

# Depesza Prezesa Rady Ministrów do pracowników Rybnickiego Zjednoczenia Przem. Węglowego

PREZES Rady Ministrów Bolesław Bierut wysłał do pracowników Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego depeszę następującej treści:

Do górników, sztygarów i inżynierów Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

Pozdrawiam serdecznie wszystkich pracowników przodującego Zjednoczenia Rybnickiego. Proszę Was o przyjęcie mego podziękowania za przedterminowe wykonanie zadań planu produkcyjnego na rok 1952 i za podjęcie dodatkowych zobowiązań.

BOLESŁAW BIERUT

## Cennymi zobowiązaniami uczciła młodzież Kongres Narodów w Wiedniu

Dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju młodzież — powiatu oświęcimskiego zrzeczona w hufcach „SP” podjęła wiele cennych zobowiązań. Zobowiązania te zostały już w większości zrealizowane.

Junacy z gromady Przeciszów przepracowali 18 roboczodni w miejscowej spółdzielni produkcyjnej przy wykopkach ziemniaków. Młodzież tej gromady pracowała również przy uporządkowaniu i dekoracji świetlicy spółdzielni produkcyjnej w Przeciszowie.

W Podolszu 24 junaków przepracowało po 2 dni przy przygotowaniu gleby pod sadzenie młodej wilkiny. Junacy z Podolsza uporządkowali również i oczyścili po gruntownym remoncie świetlicę gromadzką oraz zajęli się jej udekorowaniem.

Młodzież z gromady Palczowice zrealizowała zobowiązania dotyczące pracy przy wykopkach ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej.

W ramach zobowiązań dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu młodzież „SP” w gromadzie Smolice w pow. oświęcimskim postanowiła doprowadzić frekwencję na zbiórkach do 100 proc. i zmobilizować wszystkich junaków do prac przy odśnieżaniu drogi w wypadku powstania zasp śnieżnych.

(Gr.)

Junacy Powszechniej Organizacji „Służba Polsce” z Olkusza zbudowali kilka boisk sportowych, do piłki nożnej i siatkówki. Młodzież z Wadowic zobowiązała się przepracować 1000 dniówek roboczych w Nadleśnictwie Państwowym. Junacy z Oświęcimia pomagają przy wykopkach i sadzeniu wilkiny w miejscowości Podolsze. (wk)

## Wybory do grup związkowych odbywają się w Nowej Hucie

KAMPANIA sprawozdawczo-wyborcza do grup związkowych i rad zakładowych w Nowej Hucie dobiega końca.

Do dnia 9 bm. przeprowadzono wg meldunków wybory do 1358 grup związkowych, t. j. więcej, aniżeli zaplanowano. Różnica ta wynika z dużego napływu członków do związku zawodowego w PPW Nowa Huta, gdzie w okresie tym wstąpiło w szeregi związku ponad 750 osób.

Ponadto należy zwrócić uwagę na olbrzymi wzrost zainteresowania wśród załóg ZZ sprawami planów produkcyjnych, byłowo-socjalnymi itp.

Na ogólną ilość obecnych, w sprawach tych zabierało głos w dyskusji 21 proc. osób.

## Ciekawa wystawa malarska

Wczoraj w Węgierskim Instytucie Kultury przy ul. Karmelickiej 3 otwarta została wystawa reprodukcji Michały Munkasey'a.

Michał Munkasey (ur. 1844 — um. 1900) — należał do najwybitniejszych węgierskich malarzy-realistów. Na wystawie zebrano reprodukcje najlepszych prac artysty.

Wystawa otwarta jest codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 9—19.

# ECHO



Cena 15 gr. A

KRAKOWSKIE

ROK V. Kraków

Sobota, 20 grudnia 1952 r.

Nr 304

## NIE MILKNĄCĄ OWACJĄ powitał Kongres Narodów apel duchownych wszystkich wyznań

### wzywający do natychmiastowego zakończenia wojny w Korei jeszcze przed nadchodzącymi świętami

### Ogólnoniemiecka delegacja zgłosiła konkretne propozycje w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego



DELEGACI polscy w prezydium Kongresu Od lewej: ks. Lemparty, J. Mazurów, prof. L. Infeld i J. Iwaszkiewicz. Foto — specjalny wysłannik CAF — Zygmunt Wdowiński.

## Hitlerowscy „uczni” przed sądem w Metz

### Ofiarą ich zbrodni „doświadczeni” padło wielu Polaków

PARYŻ. (Obsługa własna)

PRZED trybunałem wojskowym w Metz rozpoczął się proces zbrodniarzy wojennych, lekarzy hitlerowskich, którzy przeprowadzali zbrodnicze „doświadczenia” na więźniach obozu koncentracyjnego Struthof-Natzviller w Alzacji. Wśród ofiar hitlerowskich zbrodniarzy znajduje się wielu Polaków.

Oskarżeni reprezentują „elite” medycyny hitlerowskiej. Jest ich 6-ciu: Hirt — doktor medycyny, profesor anatomii, profesor Instytutu Anatomii w Strassburgu, Bong — naczelny preparator tego instytutu, Haagen — lekarz, major Luftwaffe, profesor higieny na uniwersytecie w Strassburgu, Graefe — lekarz, kapitan Luftwaffe, asystent Haagen, Bickenbach — profesor biologii, dyrektor Instytutu Badań Naukowych w Strassburgu, Ruhl — doktor medycyny, asystent Bickenbacha.

DWAJ z nich tylko znajdują się na ławie oskarżonych: Haagen i Bickenbach. Obaj bardzo pewni siebie. Bronią ich 4-cy adwokaci. Graefe i Ruhl pedzą spokojny żywot w brytyjskiej strefie okupacyjnej, władze angielskie odmówiły wydania ich. Dwaj pozostali uciekli.

Oskarżeni przeprowadzali swe zbrodnicze doświadczenia na osobiste polecenie Himmlera.

Haagen i Graefe przeprowadzali doświadczenia nad nową szczepionką przeciwko tyfusowi plamistemu. Wstrzykiwali oni więźniom głębokie zastrzyki i „miedzynięsionowe” w pierś, po których występowała gorączka ponad 40 stopni. Doświadczenia te kończyły się najczęściej śmiercią „królików doświadczalnych”.

Świadek Hirt, farmaceuta, był więźniem obozu Struthof-Natzviller ze zła, iż zamordowali oni w ten sposób 26 Polaków.

Bickenbach przeprowadzał m. in. badania skuteczności urotropiny przeciwko fosgenowi. Przeprowadzane one były w specjalnej komorze gazowej. Więźniowie musieli sami tłuc ampulki z gazem i te doświadczenia kończyły się przeważnie śmiercią, a z reguły utratą zdrowia.

Główny oskarżony Hirt w lecie 1944 r. polecił dostarczyć do Instytutu Anatomii w Strassburgu około 100 więźniów, posiadających możliwie dobre warunki fizyczne. Osoby te, wśród których znajdowało się 30 kobiet, skierowano do obozowej komory gazowej, gdzie zostały zagazowane. Ciała pomordowanych załadowano na samochód i przekazano Hirtowi. Proces trwa.

WIEDEN. (Telefonom od specjalnego wysłannika)

SALA Kongresu była w ciągu ostatnich dni widowiską niejednej burzliwej owacji — ale nie znalazła jeszcze potężnej żywiołowej manifestacji, jak ta, która miała miejsce na nocnym posiedzeniu ze środy na czwartek po przemówieniu pastora Evansa z Wielkiej Brytanii.

„W chwili gdy zbliża się Boże Narodzenie, święto pokoju — powiedział Evans — nie do zniesienia staje się myśl, że rzeź w Korei miałaby trwać nadal, mimo toczących się od dłuższego czasu rokowań rozejmowych”.

W imieniu duchownych wszystkich wyznań — uczestników Kongresu Narodów w Obronie Pokoju pastor Evans zgłasza deklarację wzywającą

## Rozbudowa Teatru Wielkiego rozpocznie się na szeroką skalę w przyszłym roku

(Korespondencja z Warszawy)

W ROKU 1953 przeprowadzone będą w szerokim zakresie wstępne prace przy rozbudowie gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie. Prace te obejmą tereny budynku głównego oraz przyległego Studia Operowego, które znajdować się ma na terenie dawnych posesji od nr 2 do 8 przy ul. Focha.

W przyszłym roku zakończone zostaną całkowicie wszystkie prace rozbiórkowe na terenie przyległym do teatru oraz tych części ruin dawno Teatru Wielkiego, które zgodnie z nowym projektem prof. Pnińskiego nie będą odbudowane.

Ukończone będą również wykopy fundamentowe dla całego budynku, a ponadto wybudowana zostanie od strony pl. Zwycięstwa część budynku, gdzie znajdzie pomieszczenie szkoła baletowa.

do natychmiastowego zakończenia działań wojennych w Korei jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Na sali wybuchła prawdziwa burza okrzyków, wszyscy wstają z miejsc i zwracają wzrok ku trybunie, do której ze wszystkich stron sali zbliżają się księża katolicy, duchowni prawosławni i ewangelicy, duchowni muzułmańscy i buddyjscy w brunatnych szatach i jasnych zawojach na głowach. W długim rzędzie ustawiają się przed trybuną.

Radością jaśnieją oczy dziekana Canterbury Hewlett Johnsona, gdy jako pierwszy podpisuje apel. Widzimy jak przewodniczący nocnej sesji, delegat Polski ks. Lemparty składa podpis.

Wszyscy duchowni składają swe podpisy pod apelem i całują się serdecznie. Entuzjastycznym oklaskom nie ma końca. Ze wszystkich stron sali, we wszystkich językach rozlegają się nie milknące okrzyki: pokój.

## Płomienie przemówienia Aragona

W ŚROD huraganu oklasków na trybunę wchodzi siwowłosa mężczyzna, o pięknej, natchnionej twarzy, autor eposu o walce francuskich „komunistów — wielki poeta francuski LOUIS ARAGON. Z zapartym tchem słucha sala jego gorącego, pełnego pasji przemówienia.

Drżącym od bólu głosem mówi Aragon o wstydzie, który pali twarze wszystkich uczciwych Francuzów na myśl o „brudnej wojnie” w Vietnamie, o rzeziach ludności cywilnej, które kładą dobre imię Francji.



Pisarz radziecki Ilja Erenburg w rozmowie z poetą chilijskim Pablo Nerudą.

Jak apel do sumienia wszystkich Francuzów brzmiały jego słowa:

„Francja musi oświadczyć, że chce skończyć z tą wojną, że gotowa jest do szczerych rokowań z narodem wietnamskim. Naród wietnamski musi być wolny, musi stać się gospodarzem we własnym kraju”.

BLYSZCZĄCYMI ze wzruszenia i napięcia oczyma wpatrują się w Aragona delegaci na Kongres. Wpatrują się przede wszystkim przedstawiciele narodu wietnamskiego, narodu Laosu, Kambodży, Maroka, Tunisu i Algieru. Słuchają jego natchnionych słów: „Oby moja ojczyzna odzyskała nareszcie wśród narodów swą twarz pełną światła. W jej imieniu pozdrawiam was antyczne ojczyzny zbyt długo ciemiężone, które wszędzie podnosiły głowę. Pozdrawiam was w imieniu Francji, mojej Francji. Pozdrawiam was siostry mojej ojczyzny”.

Ruszyli z miejsc Wietnamczycy, Algeryjczycy, Marokańczycy i otoczyli ciałem pierścieniem wielkiego Francuza. Wśród nie milknącej owacji sali wymienia Aragon gorący uścisk z wietnamskim bohaterem pracy o spalonej dynamitem twarzy, z wietnamską dziewczyną partyzantką, z wietnamskim profesorem.

## Rezolucja pisarzy

WITANY długotrwałymi oklaskami odczytuje rezolucję pisarzy obecnych na Kongresie wietny poeta chilijski Pablo Neruda.

Rezolucja wzywa wszystkich pisarzy świata, aby szerzyli i wyrażali w swych dziełach idee pokoju i walki z niebezpieczeństwem wojny.

Deklarację podpisali m. in.: Aragon, Seghers, Sartre, Iwaszkiewicz, Triplet, Konstanty Fiedin, Jorge Amado i Pablo Neruda. Następnie literat francuski Pichette przedstawia konkretne propozycje w sprawie organizowania spółkai pisarzy różnych narodów i nawiązania między nimi współpracy w imię sprawy pokoju i porozumienia między narodami. M. in. zgłasza on

wniosek zwołania w 1953 roku Międzynarodowego Zjazdu Pisarzy.

## Propozycje delegacji niemieckiej

KULMINACYJNYM punktem południowego posiedzenia Kongresu Narodów było wystąpienie przewodniczącego ogólnoniemieckiej delegacji Wilhelma Elftesa, który odczytał tekst zgłoszonej w imieniu delegacji niemieckiej deklaracji wysuwającej konkretne propozycje w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Deklaracja wzywa wszystkie narody do wspólnej walki przeciwko wojennym układowi z Bonn i Paryża. Żąda zwołania konferencji 4-ciu mocarstw dla opracowania traktatu pokojowego z Niemcami, wzywa do walki o zjednoczenie Niemiec i wywołanie z tego kraju wojsk okupacyjnych.

## Powołano Komitet Koordynacyjny

NA wczorajszym nocnym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju powołano Komitet Koordynacyjny. W skład Komitetu weszli przewodniczący i zastępcy przewodniczących poszczególnych komisji oraz 20 przedstawicieli różnych delegacji. Komitet Koordynacyjny ustalił ostateczny tekst rezolucji, które będą przedstawione Kongresowi do aprobaty.

W toku dyskusji nocnej przemawiał dziś m. in. przedstawiciel chrześcijańskich obrońców pokoju z Korei Południowej. Pożęcił on barbarzyńskie bombardowanie przez lotników amerykańskich otwartych miast i wsi Północnej Korei oraz stosowa nie napalmu i innych broni masowej zagłady.

## 4.000 jeńców chińskich i koreańskich trzymało się za ręce gdy amerykańscy ludobójcy strzelali do nich z karabinów maszynowych

Dalsze szczegóły potwornej zbrodni na wyspie Pongam

LONDYN. (Obsługa własna)

POTWORNA zbrodnia dokonana przez amerykańskich ludobójców w obszarze jeńców wojennych na wyspie Pongam, wywołała olbrzymie oburzenie na całym świecie. Nawet reakcyjna prasa brytyjska zamieściła artykuły, ostro krytykujące amerykańskie metody traktowania jeńców.

A o dalsze szczegóły zbrodniczej masakry.

Jak podaje United Press, komendant obozu na wyspie Pongam wydał 200 żołnierzom amerykańskim i południowokoreańskim rozkaz otwarcia ognia do przeszło 4.000 jeńców.

Jeńcy chińscy i koreańscy nie podejmowali prób ukrycia się przed kulami, którymi przez dłuższy czas ostrzeliwali ich żołnierze amerykańscy i południowokoreańscy z karabinów maszynowych, automatów oraz zwykłych karabinów. Stali oni w szeregach trzymając się za ręce. Po pierwszej salwie, ci którzy byli ranni, podnieśli się przy pomocy innych jeńców i starali się utrzymać na nogach.

Dowództwo amerykańskie podało oficjalnie, że trzech dalszych jeńców rannych w czasie masakry na wyspie Pongam, zmarło w szpitalu. Ogólna liczba zabitych wynosi 87, ciężko rannych 180.

## Czy wiecie, że...

...najlepszym kolporterem książek pisarzy współczesnych w Nowej Hucie jest zetempowicz Franciszek Nowak. Miesięcznie rozprowadza on przeciętnie 1000 do 1500 książek.

...tytuł najlepszej sprzedawczyny książki i prasy w kioskach „Ruchu” zdobyła Maria Krajewska. Upreżyma, stała uśmiechnięta ma również ważną zaletę — umie doradzić każdemu nabywcy odpowiednią książkę. Obrót dziennego kiosku „Ruchu” w osiedlu C-2 zwiększył się też znacznie od chwili, gdy Krajewska objęła pracę. (em)

## Jeszcze raz o karofilerach

Obiecywało się solenne nowohutniezanom, że tej zimy centralne ogrzewanie działać już będzie na „102”.

## ECHO NOWEJ HUTY

Poprawiano w tym celu instalację czynnych już dawnej kotłowni, wykończono kotłownię nową... I cóż się okazuje? Faktycznie bez zastrzeżeń działa centralne ogrzewanie w osiedlu A-1. Znaczenie ciepłej niż w roku ubiegłym jest w budynkach osiedla A-0. Dlaczego jednak pokrzywdzeni są pod tym względem mieszkańcy osiedla A-Zachód? Pomimo kłębów dymu, wydobywających się z tamtejszej kotłowni, kaloryfery w budynkach osiedla są zimne, a termometry w mieszkaniach pokazują o wiele za niską temperaturę... Czas już najwyższy zmienić powyższy stan rzeczy. Mieszkańcy o-

siedla A-Zachód czekają z niecierpliwością! (em)

## Dlaczego niecała?

Kierowców samochodowych ucieszyła ogromnie przeprowadzona ostatnio instalacja sygnalów świetlnych na przejazdach kolejowych w Czyżynach. Dlaczego jednak — pytają — cała szosa prowadząca z Krakowa do Nowej Huty nie jest oświetlona? Ułatwiliby to nam znacznie pracę i zmniejszyłoby możliwość wypadków.

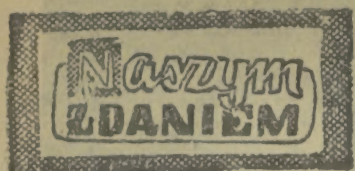
Wojewódzka Rada Narodowa przynęca na pewno kierowcom rację. Kiedy więc przystąpi do oświetlenia szosy? (em)

## Nierównoległe wieczie

Uporządkowanie ulic i chodników nie postępuje równoległe z oddawaniem do użytku domów mieszkalnych. I tak np. w osiedlu A-1 i A-2 domy stoją, ludzie mieszkają od kilku miesięcy, a chodników nie wykończono. W razie deszczu trudno dostać się do nich bez butów gumowych... (fw)

Znany przysłowie, nie od razu Kraków (a raczej Nową Huta) zbudowano, nie mniej jednak uważamy, że sprawa uporządkowania ulic osiedli już zamieszkałych, powinna posuwać się w tempie nieco szybszym!





Domagamy się powszechności ONZ

OD BLISKO 6 lat omawia na jest w Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawa przyjęcia w poczet członków ONZ 14-tu państw, które nie mają jeszcze swego przedstawicielstwa w ONZ.

Sytuacja ta jest następstwem dyskryminacyjnej polityki USA, które godzą się na przyjęcie do ONZ tylko tych państw, które podporządkowują się dyktatom Waszyngtonu, tych państw, których rządy uprawiają politykę przygotowania trzeciej wojny światowej, USA nie godzą się natomiast na przyjęcie w poczet członków ONZ takich krajów, jak Węgry, Rumunia czy Bułgaria, a więc krajów demokracji ludowej, nie uznających dyktatów USA i prowadzących politykę utrwalania pokoju światowego.

Na obecnie toczącej się w Nowym Jorku VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja polska złożyła w Specjalnej Komisji Politycznej projekt rezolucji w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 14-tu państw, a wśród nich Włoch, Portugalii, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Mongońskiej Republiki Ludowej, Finlandii, Ceylonu. Projekt rezolucji polskiej zyskał gorące poparcie delegata radzieckiego, który oświadczył, że wciąż odkładana sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ winna nareszcie znaleźć sprawiedliwe rozwiązanie zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Amerkańscy imperialiści sprzeciwiają się jednoczesnemu przyjęciu 14 państw do ONZ, ponieważ obawiają się, że i tak już topniejąca „większość” amerykańska może do reszty stopnieć. Nie chcą prawdziwie powszechnej Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdyż prowadząc politykę przekształcania ONZ w narzędzie wojny chcą, by w ONZ zasiadali wyłącznie ludzie bezwzględnie im posłuszni.

Ze zgola innych założeń wychodzą kraje obozu pokoju. Występując przeciwko amerykańskiej polityce dyskryminacji, twarzą stoją na gruncie powszechności ONZ, gdyż uważają, że Organizacja Narodów Zjednoczonych winna być wyrazieliłą interesów wszystkich narodów. Uważają, że wówczas dopiero ONZ będzie mogła służyć sprawie pokoju, gdy stanie się ona prawdziwie międzynarodową, prawdziwie powszechną organizacją wolnych i suwerennych państw o różnych ustrojach czy ideologiach, lecz złączonych jednym celem — pokojowego współzycia i wspólną walką o utrwalenie pokoju światowego.

Wszystkie miłujące pokój narody domagają się natychmiastowego zaprzestania wojen w Korei, Vietnamie i na Malajach

— oświadczył na Kongresie Narodów delegat narodu chińskiego prof. Kuo Mo-žo

JEDNYM z punktów obrad wiedeńskiego Kongresu Narodów jest sprawa położenia kresu toczącym się obecnie wojnom. Przemówienie na ten temat wygłosił wybitny chiński działacz społeczny i znakomity pisarz prof. Kuo Mo-žo. Wystąpienie swoje poświęcił przede wszystkim toczącej się wojnie w Korei, która jest niewątpliwie najpoważniejszym niebezpieczeństwem dla sprawy pokoju na całym świecie.

Niedyskrecje

Atschylos na in'eksie

UCZNIOWIE jednej ze szkół szwajcarskich postanowili wykonać w swoim własnym zakresie jedną z bardziej znanych i najpiękniejszych tragedii w literaturze greckiej „Agamemnona” Ajschylosa. Przedstawienie nie doszło do skutku z powodu wyższych władz. Przyczyna? Tłumaczenia sztuki Ajschylosa dokonał prof. Andre Bonnard, który, będąc helenistą, jest równocześnie przewodniczącym szwajcarskiego ruchu pokoju.

Oto jeszcze jeden dowód, że wrogowie wolności są także wrogami kultury.

Operetka p.t. „Hamlet”

WYCHODZĄCY w Indiach tygodnik „Illustrated Weekly of India” zamieszcza sprowadzenie z przedstawienia japońskiej trupy operetkowej Takaradzuka, która wystawiała operetkę, przerobioną przez Amerykanów z „Hamleta” Szekspira.

Cudne to było przedstawienie. Wyrzucono „być albo nie być”, bo nudne, wyrzucono scenę na cmentarzu w czasie pogrzebu Ofeli, bo smutne.

Wszystkich nieboszczyków potraktoвано na weselo, po każdej śmierci wykonując tańce i śpiewki. Zulasza radowano się po śmierci króla. Śmiechom i zabawom nie było końca.

„Tak to — pisze gazeta — i z przedstawienia Szekspira można zrobić miłe widowisko”. Lekcje Amerykanów nie idą w las. (b.)

Awantura na Porto Rico

WEDŁUG międzynarodowego prawa morskiego statek, wchodzący do obcego portu, wywieśza na przednim maszcie flagę kraju, do którego dany port należy. Tak więc, gdy pewien holenderski motorowiec zbliżył się do jednego z portów na Porto Rico kapitan zabrał do kodu i kazał wywieśić flagę portorykańską.

Wtedy wybuchła potworna awantura. Z kapitanatu portu wypłynęła motorówka i amerykański oficer marynarki zażądał natychmiastowego wywieśzenia bandery USA. Gdy zdetonowany kapitan statku tłumaczył się, że Stany Zjednoczone udzieliły kilka miesięcy temu „autonomii” swej kolonii Amerykanin odparł po prostu, że „Porto Rico było i jest amerykańskie”. (sk)

Na marginesie

BYLI obszarnek przyjechał do Krakowa. Znajomi pytają go:

- Gdzie pan został?
- Walkę z garderobą oddałem do przechowania na dworcu.
- A kosztowność?
- Złożono są w piwnicy kurli arcybiskupiej.

GŁOS Ameryki! komentuje fakt znalezienia dzieł sztuki w piwnicach kurli arcybiskupiej w Krakowie:

Oto dowód prześladowania sztuki i kultury w Polsce: sztuka zesza do podziemi!.

NAJMILSZYM UPOMINKIEM NOWOROCZNYM

jest album

„Piękno Polskiej Ludowej”

wydany nakładem PP Wydawnictw Komunikacyjnych, ukazujący w artystycznych planszach fotograficznych piękno polskiego krajobrazu.

Cena egz. zł. 60.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄZKI”.

K 5425-1

Trwa ona od dwóch i pół lat. Prowadzona jest przez amerykańskich napaśników w sposób niezwykle okrutny; z wyjątkiem bomby atomowej używają oni wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, a więc broni bakteriologicznej i chemicznej oraz bomb i pocisków napalmowych.

10 lipca ub. r. okazało się, że wojska amerykańskie nie jest łatwą sprawą i pod naciskiem światowej opinii publicznej rząd USA przyjął radzieckie propozycje prowadzenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Rychło wyszło na jaw, że rząd USA i amerykańscy generałowie nie mają szczerzego zamiaru rozstrzygnięcia problemu koreańskiego w sposób pokojowy. Prowokacją i szantażem usiłowali i usiłują zerwać rokowania. W tym to okresie zaczęli stosować broń bakteriologiczną.

DZIEKI zimnej krwi, dzięki wysiłkom strony koreańskiej i chińskiej w rokowaniach, które trwają blisko półtora roku obie strony osiągnęły porozumienie co do 63 punktów projektu rozejmu. Można by pomyśleć, że niebezpieczeństwo w Korei, gdyby nie to, że strona amerykańska odmawia rozstrzygnięcia sprawy repatriacji jeńców wojennych zgodnie z postanowieniami obowiązujących układów międzynarodowych.

W sprawie repatriacji strona amerykańska wymyśla najrozmaitsze preteksty. Wśród jeńców koreańskich i chińskich przeprowadzane są krwawe „selekcje”, mające na celu zmuszenie jeńców do podpisywania deklaracji, że nie chcą zerwać swojej reputacji.

W obozach na wyspach Kożedo i Czedżudo dokonywane są masakry jeńców wojennych. Liczba zabitych i zranionych jeńców sięga dziesiątków tysięcy. Fakt wręcz barbarzyńskiego traktowania jeńców koreańskich i chińskich potwierdzony został nawet przez cieszący się zaufaniem rządu amerykańskiego Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

„Amerykanie — oświadczył Kuo Mo-žo — zapłacili już drogę za swe uparte dążenie do zatrzymania przemocą 33.000 jeńców koreańskich i chińskich. Dlaczego więc rząd ame-

Za kulisami DNIA

Eisenhower i Mac Arthur

odbyli wczoraj zapowiedziane spotkanie. Trwało ono przeszło godzinę i odbyło się w rezydencji znanego podlegacza wojennego Johna Foster Dullesa. Po konferencji, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych, Eisenhower, Mac Arthur i Dulles pozowali wspólnie do fotografii i złożyli krótkie oświadczenie.

Oświadczenie Eisenhowera brzmiło:

„Spotkałem się właśnie z moimi dwoma starymi przyjaciółmi — gen. Mac Arthurem i Johnem Fosterem Dullesem. Odbyliśmy rozmowę na temat pokoju. Była ona zadowolająca pod każdym względem”.

Mac Arthur złożył następujące oświadczenie:

„Odbyłem właśnie spotkanie z moimi starymi przyjaciółmi i kolegami. Dyskutowaliśmy nad problemem pokoju. Mam nadzieję, że rozmowa ta przyniesie owoc”.

Trzej podlegacze wojenni rozmawiali więc na temat pokoju. Rozumie się samo przez się, że nie na temat utrwalenia pokoju, ale o tym, jak do utrwalenia pokoju nie dopuścić.

Tragedia dzieci w USA

wyła się z raportu, jaki ogłosił ostatnio L. zw. „Krajowy Komitet Walki z Trudniemiem Dzieci i Nieletnich”. Raport stwierdza, że w USA w ub. roku szkolnym ponad 100 tys. młodzieży w wieku 14 — 15 lat nie uczęszczało do szkół, pracując zarobkowo. W grupie 13 — 17-letnich w ub. roku szkolnym ponad 600 tys. przerwało naukę wobec konieczności zarobkowania, zaś dalsze 15 miliona pracuje, uczęszczając równocześnie do szkół.

10 proc. zakładów pracy w USA zatrudnia nieletni młodzież. Najgorzej wygląda sytuacja w rolnictwie, przede wszystkim wśród dzieci wędrownych robotników rolnych

rykański upiera się nadal przy swym niesłusznym stanowisku? Jasne jest, że dzieje się tak dlatego, że rząd amerykański i jego generałowie nie mają bynajmniej szczerzego zamiaru pokojowego uregulowania problemu koreańskiego na rozsądnej i słusznej podstawie. Są oni zainteresowani jedynie w dalszym prowadzeniu wojny w Korei, a nawet w rozszerzeniu jej zasięgu. Stany Zjednoczone umyślnie stwarzają napięcie w sytuacji międzynarodowej, żeby zmusić wysięg zbrojny i przyspieszyć przygotowania do wojny”.

„Miłujące pokój narody całego świata — powiedział delegat narodu chińskiego — domagają się od dawna i stanowczo natychmiastowego położenia kresu toczącym się obecnie wojnom”. Znalazło to wyraz w Oredziu II Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie, w uchwałach Światowej Rady Pokoju, w apelu Konferencji Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Siła tych uchwał i apelów tkwi w tym, że zasady, na których są one oparte, to prawda uznana przez narody całego świata.

Zasady te są następujące:

- rozstrzygnięcie wszelkich zagadnień w duchu wzajemnego porozumienia,
- natychmiastowe położenie kresu wszystkim wojnom,
- wzajemne poszanowanie niezawisłości narodowej i suwerenności,
- wycofanie wszystkich wojsk obcych z obszarów innych krajów,
- przestrzeganie układów międzynarodowych i norm prawa międzynarodowego,
- rozstrzygnięcie wszystkich konfliktów na słusznej i rozumnej podstawie,
- przestrzeganie zasady humanitaryzmu,
- zakaz broni masowej zagłady, celowego niszczenia miast otwartych, bestialskiej eksterminacji jeńców wojennych oraz zatrzymywania ich przemocą.

W ZAKONCZENIU swego przemówienia Kuo Mo-žo nawołując do zaprzestania działań wojennych w Korei, w Vietnamie i na Malajach oświadczył: „Polożenie kresu toczącym się obecnie wojnom oznacza zapobieżenie większej wojnie”.

Korespondencja własna z Wiednia

Spotkania na Kongresie Narodów

DELEGACJA Hiszpanów zamieszkujących na emigracji różne państwa, której przewodniczy byłby premier republikański Jose Giral — składa się z profesorów, artystów, kupców, robotników i gospodyń domowych. Wielu z nich jechało tygodnie, aby przybyć do Wiednia na Kongres.

Głos walczącej Hiszpanii dociera również zza murów frankistowskiego więzienia. Z więzień, w których morduje się wiele patriotów hiszpańskich nadeszły na Kongres setki listów, jak np. wzruszający list pewnej kobiety, która pisze m. in.:

„Mam 70 lat, już 10 lat przebywam w więzieniu, byłam skazana na śmierć, wyrok ten został mi zamieniony na dożywotnie więzienie. Jednak moje poczucie moralne jest dobre, gdyż wiem, że uwolni mnie zjednoczona akcja Hiszpanów w kraju i za granicą”.

Z trybuny Kongresu, tej najwzruszającej trybuny ludzkości b. premier Giral skierował płomiennie pozdrowienia do narodu Hiszpanii, który wśród trudności i nieopisanych cierpienia, nie upada na duchu i przychytnia się zdecydowanie i odważnie do walki o pokój i niepodległość swojej ojczyzny.

RZĄD de Gasperi'ego nie oczekiwali zapewne takiej porażki. Pomimo zakazu wyjazdu do Austrii spośród 200 delegatów wybranych na Kongres — 150 przekroczyło granicę Austrii i bierze udział w obradach Kongresu. Delegacja włoska zwraca uwagę nie tylko swoją liczebnością, ale i różnorodnością. Obok znanych przywódców ruchu pokoju, jak senator Sereni, b. ambasador włoski prof. Donini spotkać można wśród delegatów postłów partii liberalnej i chrześcijańskiej — demokratycznej, generałów, pułkowników, artystów, pisarzy i naukowców.

Jest wśród nich i hrabia Sella di Monteluce przedstawiciel ruchu monarchistycznego, hrabina Uberta Visonti de Modrone, księżna del Pozzo di Cajnello, malarze Mucci i del Gerardo, oraz pisarz Paulo Masino. Jak widać ze składu delegacji

U amerykańskiego prokuratora



— To jest podobizna niejakiego Straussa, który skomponował walec „Nad pięknym, modrym Dunajem”. — Natychmiast odszukać go i aresztować.

24 godziny JA

na świecie

W debacie plenarnej Zgromadzenia Ogólnego nad sprawozdaniem Komisji Społecznej dotyczącym sprawy wolności prasy i informacji wygłosił przemówienie delegat Polski Henryk Birecki, który oświadczył m. in. iż delegacja polska uważa, że zwalczanie propagandy wojennej i krzewienie idei pokojowej współpracy międzynarodowej może stać się wielkim wkładem ONZ do dzieła pokoju. Z tych właśnie powodów delegacja polska gorąco popiera rezolucję radziecką.

Izba Ludowa NRD dnia 18 bm. uchwaliła jednogłośnie tekst deklaracji w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej w której m. in. wzywa wszystkich Niemców, by kontynuowali ze wzmożoną siłą walkę przeciwko zbrodnym układom wojennym, walce o pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Parlament brazylijski odrzucił do 5 stycznia 1953 r. rozpatrzenie układu amerykańsko - brazylijskiego w sprawie „pomocy” wojskowej USA dla Brazylii.

Parlament libański uchwalił rezolucję w której potępił terror francuski w Tunisie i Maroku.

W Sztokholmie zakończyły obrady rozszerzonego plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Szwecji na którym ustalono termin zwolnienia XVI

naróżnorodniejsze ugrupowania w narodzie włoskim znalazły wspólny język w sprawie pokoju.

DZIAŁACZKA socjal-demokratyczna Niemiec zachodnich, Hillebrandt opowiedziała w czasie obrad Kongresu, o tym, że w domu wielkiego przemysłowca reńskiego Otto Wolfa odbyła się niedawno ściśle tajna konferencja zachodnio-niemieckich przedstawicieli ciężkiego przemysłu. Radzono tam nad tym, jakoby pchnąć naprzód remilitaryzację Niemiec, nad tym, jak rehabilitować generałów hitlerowskich, by ich postawić na czele neo hitlerowskiego Wehrmachtu.

WIELKA brazylijska artystka Maria della Costa przybyła na Kongres Narodów do Wiednia. Opowiada nam chętnie o swoim zachwycie i nadziejach, które wiąże z Kongresem Narodów.

Maria della Costa występowała w Rio de Janeiro i w całej Brazylii w sztukach Jean Paul Sartre'a. „Kongres ten pomógł mi w ogromnej mierze w moim zawodzie artystycznym, ponieważ jest on wielkim wkładem do kultury. Po moim powrocie do Brazylii będę opowiadała swoim kolegom ze sceny i filmu o tym, co widziałam w Wiedniu. W Brazylii oczekują z niecierpliwością na wieści, które im z Kongresu przyjdą.”

Gdy przyjechałam do Wiednia — mówi dalej — nie byłam pewna swoich poglądów. Ale znalazłam tu nowe bodźce, miałam okazję usłyszeć głosy ludzkiego cierpienia, które spowodowała wojna. Byłam do głębi poruszona i wstrząśnięta. O pokój trzeba walczyć z całą namiętnością”.

„Zebraliśmy się z całego świata, aby przekonać się, iż istnieje realna możliwość uratowania ludzkości przed bezmyślną katastrofą”

— stwierdził delegat Polski na Kongresie Narodów Wiktor Kłosiewicz

JEST na świecie wielu ludzi, którzy sami nie potrafią się przeдрzeć przez gęstą zasłonę lgarstw i oszczerstw, jakimi omotuje się codziennie ich świadomość. Jest wielu ludzi narażonych na skutki rozszalałej propagandy wojennej, która coraz bardziej izoluje ich od rzeczywistej sytuacji na świecie. Tym ludziom trzeba otworzyć oczy. Zebraliśmy się tutaj dzisiaj z całego świata po to, by uczciwie spojrzeć prawdzie w oczy, by rozważyć i przekonać się nawzajem, że istnieje realna możliwość uratowania ludzkości przed bezmyślną katastrofą — powiedział w swym przemówieniu wygłoszonym na wiedeńskim Kongresie Narodów delegat polski, Wiktor Kłosiewicz.

W dalszej części swego przemówienia delegat polski przytoczył szereg faktów i liczb, mówiących o przygotowaniach wojennych imperialistów, o potwornych budżetach zbrojeniowych, o wzroście zysków monopolu, o rosnącej nędzy mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

W wyniku grabieżczych polityk imperialistów kraje kolonialne i zależne tak bogate w surowce potrzebne organizatorom nowej wojny najdotkliwiej odczuwają skutki wysięgu zbrojeń — skazywane są one na głód, nędzę i wyczerpiecie z podstawowych praw społecznych i narodowych.

DŁA naszego narodu — oświadczył Wiktor Kłosiewicz — walka o pokój równoznaczna jest z walką o rozkwit naszej ojczyzny... Każdy naród ma prawo wybrać sobie sposób życia, który mu odpowiada. Ale nikt nie dał garście podlegaczy wojennych prawa narzucenia narodom — wbrew ich woli — niszczącej wojny. W naszej epoce trwałą pokój może istnieć tylko przy zgodnym współistnieniu i współpracy różnych systemów społecznych i politycznych.

„Wierzymy w niewyczerpane siły uczciwych ludzi. Do nich należy bezwzględnie ostatnie słowo w sprawie pokoju — zakończył swe przemówienie delegat Polski.

Zgon Władys'awa Godika

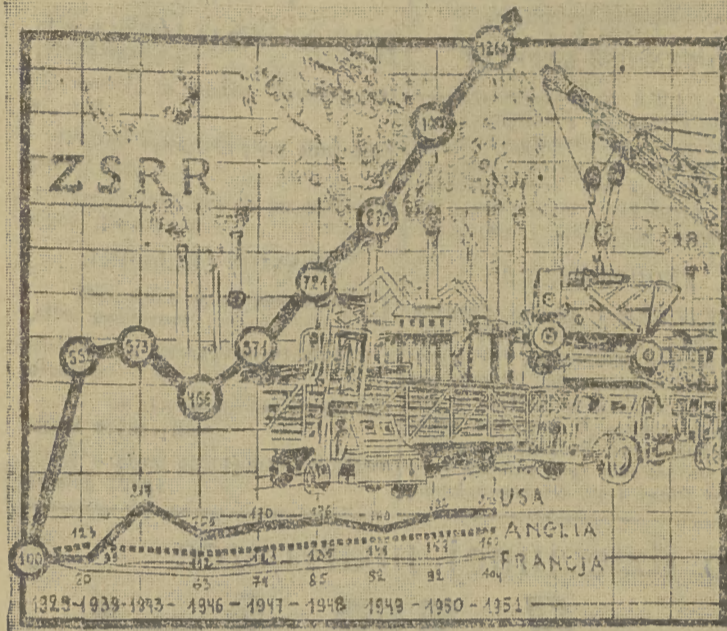
PO dłuższej chorobie zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 60, wybitny artysta teatralny i filmowy, laureat Nagrody Państwowej, Władysław Godik.

Pracę na scenie rozpoczął artysta w roku 1911.

# Na wielkich budowlach komunizmu zachód słońca zapalać będzie światła elektryczne a wschód słońca je gasić

W nowej 5-latce ludzie radzieccy postawili sobie zadanie opanowania sił przyrody

Napisał Adrian Czermiński



Produkcja przemysłowa ZSRR w r. 1951 wyrażała się cyfrą 1266 proc. w stosunku do roku 1929, t. zn. powiększyła się w ciągu tego okresu prawie 13-krotnie; przemysł radziecki w okresie powojennym, tak samo jak i przed wojną. Krocy niestannem na linii wstępującej na gruncie rozwoju produkcji pokojowej.

W Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa w okresie od roku 1929 do roku 1939 dreptała w miejscu; następnie podniosła się jedynie wskutek gwałtownego zwiększenia produkcji przemysłowej w okresie drugiej wojny światowej, po czym znacznie się skurczyła i podniosła się znowu dopiero na skutek rozwijania działań wojennych przeciwko narodowi koreańskiemu i przejścia do wzmożonego wysiłku zbrojnego i w związku z tym wzrosła w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1929 dwukrotnie.

Produkcja przemysłowa Angli wzrosła w tym samym okresie zaledwie o 60 proc., w szeregu zaś innych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej przemysł wciąż jeszcze drepcze wokół poziomu z 1929 r....

Z referatu G. M. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR.

DWA miliony siedemsetpięćdziesiąt hektarów — to obszar równy niemal całej Albanii. To obszar, na którym z łatwością można wyprodukować ponad sto milionów ton pszenicy lub ryżu, niemal tyleż bawełny, względnie czterech miliardów ton siana. Ołóż ten obszar — to ziemie leżące w strefie nawadniającej kanału Wolga — Don, ziemie które były dotychczas bezpłodnym stepem.

Te dwa miliony siedemsetpięćdziesiąt hektarów nawodnionego stepu w rejonie kanału Wolga — Don — to jedna dziesiąta część ziem, obecnie stepów i pustyń, które przywróci do życia i odda ludziom na użytek Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody. To nawodnione Stepów Zawołzańskich i Step Nogański, to nawodnione Stepów Czarnomorskie i Krymskie, to okryta płaszczem zieleni pustynia Kara-Kum.

ALTE to 28 milionów hektarów ziemi wydartej pustyń i stepom — to dopiero początek. Nowy, piąty Plan Pięcioletni ZSRR zwiększy jeszcze o 1/3 obszar dotychczas nawadnianych gruntów, osuszy bagna poleskie, odwodni podmokłe tereny republik nadbałtyckich.

ATERAZ leśne sprawy. W ciągu ostatnich trzech i pół lat założono w Związku Radzieckim 2,6 milionów hektarów lasu i założono przeszło 12 tysięcy stawów i zbiorników wodnych — jak pisał G. M. Malenkow na XIX Zjeździe Partii. Lasy te zasadzono w europejskiej części ZSRR.

W piątej pięcioletce — mówią dyrektywy XIX Zjazdu — przewiduje się założenie pasów leśnych również na terenach stepowych Syberii i Azji Środkowej, na obszarze 5 milionów hektarów. To jest na obszarze dwa razy większym od Albanii.

ZEBY przygotować odpowiednią bazę irygacyjną dla nawadniania tych obszarów stepowych i pustyń, wybuduje się w okresie piątej pięcioletki ZSRR dalszy szereg systemów nawadniających i połączonych z nimi siłowni wodnych. Poza pięćmioma wielkimi budowlami komunizmu — hydrowęzłami w Kujbyszewie i Stalingradzie, Cymlańskim i Kachowką oraz elektrowniami Głównego Kanału Turkmeneńskiego — rozpocznie się budowa nowych systemów nawadniających.

Wielkie zapory betonowe przegradzą środkowo-azjatyckie rzeki Syr-

Darję i Kaszkę Darję oraz Zerawszan. Przy tych zaporach powstana potężna hydrowęzła, wytwarzająca energię elektryczną i dostarczającą wody do nawodnienia i zroszenia nowych milionów hektarów gruntu. Rozbuduje się Kubańsko-Jegorłycki system irygacyjny i Orto-Tokojski Zbiornik Wodny, dokończy się rozpoczętej już budowy Wielkiego Kanału Czujskiego. Powstaną wielkie elektrownie wodne na Kamie i na Irtyszu.

WSZYSTKIE te roboty wykonane będą wyłącznie przy pomocy maszyn. Koparki, zgarniarki, spychacze i inne urządzenia hydrotechniczne jak np. pompy ziemne i automatyczne betoniarne, zwolnią setki tysięcy rąk ludzkich od uciążliwej pracy fizycznej.

Również praca samych siłowni wodnych, pomp i innych urządzeń hydrotechnicznych będzie całkowicie automatyzowana. Przy niektórych obiektach blask dzienny będzie wyłączany automatycznie światło elektryczne a zmierzchnie będzie je włączał. Urządzenia tego rodzaju automatyzacji — wprowadzonej już na Wolgo-Donie — oparte zostały na tzw. fotoceli czyli elektrycznej komórce światłoczułej.

Olbrymie te inwestycje, pochłaniające niezwykle wielkie — nawet jak na Związek Radziecki — nakłady pieniężne i wymagające nadzwyczajnego wysiłku całego społeczeństwa będą niepoślednim bodźcem do podniesienia urodzajów na obszarach nawadnianych oraz do zwiększenia produktywności hodowli. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii idą w tym kierunku, że zbiory zbóż — główne pszenicy — na gruntach nawadnianych powinny przeciętnie wynosić 30 q z jednego hektara zamiast 18 q zbieranych obecnie na gruntach niewadnianych; zbiory ryżu na ziemiach nawodnionych powinny wynieść około 50 q z hektara, a zbiory bawełny podnieść się do wysokości 27 q z hektara. W takim samym stopniu zwiększy się plony buraka cukrowego, ziemniaków i roślin olejnych.

Olbrymie tereny nawadnianych ziem, przeznaczonych na pastwiska, wpłyną bardzo wydajnie na zwiększenie pogłowia zwierząt hodowlanych w okresie piątej Pięcioletki. Dyrektywy XIX Zjazdu przewidują powiększenie pogłowia bydła o 20 proc., owiec o 60 proc. i trzody

chlewniej o 50 proc. Udój mleka od jednej krowy przewidziany został na 2.000 kg rocznie w centralnych obwodach czarnoziemnych ZSRR a sirszyża owiec cienkorunych do 6 kg z jednej sztuki.

BUDOWA nowych wielkich obiektów hydroenergetycznych będzie wymagała w piątym pięcioletciu rekonstrukcji niektórych dawniejszych szlaków wodnych, jak np. wołżańsko-bałtyckiego i przysposobienia ich do nowych warunków. Planowa przebudowa tego systemu wodnego oraz budowa elektrowni wodnych na Woldze i Kamie umożliwią w okresie nowej pięcioletki stworzenie jednolitego głębokowodnego systemu żeglownego w europejskiej części ZSRR.

„Dzięki wykonaniu zaplanowanych wielkich prac nad rozwojem nawadniania, nad zakładaniem leśnych pasów ochronnych i osuszeniem zabagnionych gruntów —

mówi sekretarz KC KPZR Malenkow — rolnictwo nasze podniesie się na wyższy szczebel a kraj zostanie zabezpieczony na zawsze przed niespodziankami klimatycznymi”.

Za tym zaś pójdzie dalszy wzrost dobrobytu materialnego ludności, kulturalne życie narodu podniesie się na jeszcze wyższy szczebel. Do tego właśnie zmierza budowany przez piątą pięcioletkę komunizm.

S. WISKOW  
ZSRR  
W AWANGARDZIE  
WALKI O POKÓJ  
Str. 148 z 3.—  
„KSIĄZKA I WIEDZA”  
K 1543-1

## Na zebraniach związkowych w „klinice” wielkich maszyn załoga stawia trafną diagnozę

### i zastanawia się nad środkami, które posłużą do usunięcia „dolegliwości” w pracy

(Korespondencja z Warszawy)

KLINIKA, w której „kuruje się” wielkie maszyny budowlane — to Warszawskie Zakłady Remontu Sprzętu Budownictwa Przemysłowego. Wielkie buldożery i inn. maszyny ściągają tu z całej Polski na leża remontowe.

W tych dniach „Echo” odwiedziło załogę zakładów. Celem naszej wycieczki było uczestniczenie w zebraniach wyborczych mężów zaufania oraz delegatów grup związkowych. Na tego rodzaju zebraniach poruszane są zwykle sprawy bytowe w zakładzie pracy oraz bieżące zaopiniowanie, a załoga Warszawskich Zakładów Remontu Sprzętu, która wkroczyła w dniu 10 listopada w piąty rok Planu 6-letniego — spraw takich lekceważyć sobie nie może.

## Zakulisami DNIA

„5 kolumna papieża” rozwija coraz bardziej ożywioną działalność. Jak wynika z korespondencji z Rzymu, zamieszczonej w zachodnio-niemieckim „Hamburger Echo”, poświęconej tzw. „Collegium Russicum” — instytucja ta jest po prostu watykańską szkołą szpiegów i dywersantów.

„Głównym zadaniem „Collegium Russicum” — pisze „Hamburger Echo” — jest wychowanie i wyszkolenie księży, którzy mają się udać nielegalnie do krajów bloku wschodniego, by tam prowadzić aktywną walkę podziemną. Po surowym egzaminie, młodzi „podziemni księża” przekradają się przez „żelazną kurtynę” i udają się do wyznaczonego miejsca, gdzie rozpoczynają swoją pracę”.

Oto w hali produkcyjnej odbywa się zebranie jednej z grup związkowych. Antoni Pytkowski, ślusarz, mąż zaufania na dziale spychaczy, składa sprawozdanie za okres swej kadencji. Pytkowski pracował bardzo dobrze. Wiemy już od przewodniczącego rady zakładowej Kaczanowskiego, iż otrzymał on nawet nagrodę pieniężną za wzorowe pełnienie obowiązków związkowych. Wszyscy w jego grupie są już członkami związku, składki odprowadzone są punktualnie, wszyscy też prenumerują prasę.

Pytkowski przyczynił się do zorganizowania w swej grupie pracy potokowej, za którą członkowie jego grupy, uczestnicząc we współzawodnictwie — otrzymali nagrody pieniężne.

## Gwidon Miklaszewski

### Podsluchane przez Alinkę

— I co pani na to, pani Malinowska, że ten Eisenhower pobit Stevenzona?  
— To już pani o tym z moim mężem pogadał, bo ja się na bok-sie nie znam...



## Są tylko rakiety...

Mąż dostał premię za dobre wyniki we współzawodnictwie, a ja sama zaoszczędziłam sobie dwieście złotych a ostatniej pensji. Postanowiłam więc, a raczej ja postanowiłam, kupić sobie buciki narciarskie. Urlop dostanę w styczniu, jakże więc przyjemnie będzie poszaleć trochę na nartach. Władzio, mój mąż, poszedł ze mną wybierać buty. Przeszliśmy dosłownie wszystkie sklepy i oś się okazało: buty narciarskie były, ale ich już nie ma, albo, że będą w najbliższej przyszłości... Smutno mi się trochę zrobiło, kiedy pomyślałam sobie, że wrócić do domu z pustymi rękami i powiedziałam do Władzka, męża, — o tak, żeby coś powiedzieć...  
— Popatrz, jakie śliczne tenisówki, w sam raz na mnie!  
— To kup sobie je, Kochanie — powiedział Władzio (mój mąż), przydadzą ci się na pewno w lecie, bo przecież grasz w tenisa.  
— Wiesz, masz rację, może potem nie będzie — no i kupiliśmy tenisówki, ale oglądając je zobaczyłam bardzo przyjemne skarpetki i no, zdziwiłam się — doskonałe rakietki. Ale to naprawdę dobre! Długo zastanawiałam się, czy kupić, czy nie kupić. W końcu jednak Władzio za mnie zdecydował i dobrałam sobie naprawdę doskonałą rakietkę, a że i Władzio w przyszłym roku chce się zapisać do sekcji teni-

nisowej, namówiłam go ja z kolei, aby sobie też kupił rakietę. Bo przecież grunt — to dobry sprzęt sportowy, jeżeli się chce sumiennie ćwiczyć.

Zadowoleni wyszliśmy ze sklepu, aż tu wpadamy na Stasia, kolegę Władzka, męża.

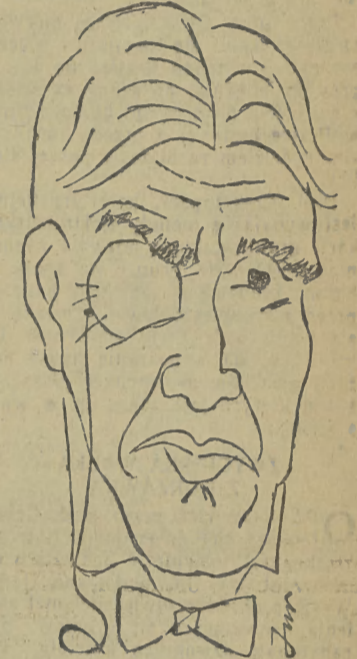
— Wściecie już? Dynalski zrezygnował z urlopu w styczniu i kierownik powiedział, że tobie przede wszystkim się należy, bo masz żonę pracującą i że dawno prosiłeś go o urlop w zimie. Cieszysz się prawdą! Będziesz mógł razem z żoną furgnąć sobie na narty! W górę!

SPOJRZAŁAM na Władzka, po tem na rakietki, które przed chwilą z taką uciechą trzymał w dłoni i zrobiło mi się smutno na widok jak Władzio usiłował ukryć obie za sobą, żeby Stas nie zobaczył.

Bo też swoją drogą zrobiliśmy gupstwo. No tak, bo oś nam teraz w grudniu po rakietkach, kiedy za dwa tygodnie dostajemy urlop i miałam przecież poszaleć na nartach... Ale czy to nasza wina, że w sklepach nie było obuwia narciarskiego, tylko są rakietki! — A właściwie wszystko zaczęło się tak przyjemnie... (ol)

## Artyści Teatru Satyryków

W RYSUNKACH J. JURJEWICZA



JERZY FITIO

jako Bartek w skeczu Brodzińskiego i Marlanowicza.



BARBARA LOZIŃSKA

w parodii teatralnej Zechentera „Kruki”



LESZEK SZYMOCHA

jako Ziemowit w parodii Minkiewicz „Postrzyżyny”



WITOLD ZECHENTER

recytuje swe wiersze satyryczne.

ne. Dobra organizacja pracy — to przyspieszenie wykonania planu — i co za tym idzie — zwiększenie zarobków.

## BRAKI

ATERAZ posłuchajmy o bolączkach i brakach.

Na zebranie jednej z grup związkowych wpływa zażalenie na DRN. Otóż do tutejszego bufetu WSS 54 wstawiane było mleko, które mógł nabyć każdy z pracowników. Obecnie DRN przydzielił mleka skasowała. Sprawa bufetu wywołuje na zebraniach grup związkowych, które odwie dzamy, jeszcze wiele zażeń. Do sera (zwykłego sera, który można ku pić w każdym sklepie po ustalonej cenie) WSS nr 54 dolicza marżę zarobkową w wysokości 25 proc. Przywożone tu są niepożrebne luksusowe wyroby garmażeryjne, na które nie ma amatorów; obiady zaś są niesmacznie przygotowane, choć, jak utrzymują słoownicy, składają się nawet z dobrych produktów.

W grupie związkowej spychaczy, która odbywa zebranie w świetlicy, słyszymy skargi na niesposowanie „protokółów konieczności” przy przed wczesnym zniszczeniu ubrań ochronnych. Otóż ubrania ochronne zagwarantowane raz na rok umową zbrorową, zwłaszcza w tym dziale pracy oraz na dziale silników spalinyowych, o wiele prędzej ulegają zniszczeniu. Dodatkowe ubranie można uzyskać tylko na zasadzie sprządzenia „protokółu konieczności”, tylko w wypadkach wyjątkowych, podczas gdy tu należałoby je stosować z zasady. To samo odnosi się do drewniaków, których wierzchy pozostają dobre, podczas gdy podeszwy są zniszczone. Wskazane byłoby stworzenie zakładów usługowych trudniących się zełowaniem drewniaków.

## OSIĄGNIĘCIA

NA zebraniach dowiadujemy się również o szeregu osiągnięć, które zawiązać należy dotychczasowej działalności mężów zaufania oraz delegatów grup związkowych.

W bieżącym kwartale około 100 osób podwyższyło swe kwalifikacje zawodowe, uczęszczając na zorganizowane przez Radę Zakładową — kursy. Sprawy wniosków racjonalizatorów dzięki opiece mężów zaufania są pomyślnie załatwiane. Grupa racjonalizatora Stefana Rojka dokonała wielkiej wagi ulepszenia konstrukcyjnego w silnikach, pozwalającego na zanszczędzenie 8 litrów oliwy dziennie w przeciągu 8 godzin pracy silnika.

W dziedzinie pracy kulturalno-świetlowej, choć Zakłady dysponują skromną świetlicą — stworzono szereg zespołów; urządzane są tu również turnieje szachowe i ping-ponowe. Bilety do kin i teatrów na ogół były rozprowadzane dobrze. Dużo też starania położyli tegoroczni mężowie zaufania w dziedzinie troski o prywatne warunki bytowe pracowników (sprawy mieszkaniowe, umieszczanie dzieci na koloniach, w żłobkach itp.). Duża ilość dotychczasowych mężów zaufania została wybrana powłornie, co wskazuje, iż obowiązki swe pełnią oni dobrze (zrl).

Dwa wynalazki uczonego polskiego który uratował zabytkowe dzwonnice na Trasie W-Z i przyspieszył budowę metro warszawskiego wzbudziły zainteresowanie uczonych całego świata

przebyłych do Wiednia na Kongres Narodów

JEDEN z budowniczych metro warszawskiego, prof. Ceberłowicz z Politechniki Gdańskiej, który jest delegatem Polski na Kongres Narodów w Obronie Pokoju został zaproszony przez senat Politechniki Wiedeńskiej do wygłoszenia referatu naukowego...

Prace prof. Ceberłowicza, którymi zainteresowali się wybitni uczeni przybyli z różnych krajów na Kongres do Wiednia, związane są ściśle z rozwojem pokojowego budownictwa w Polsce...

Prof. Ceberłowicz, poseł na Sejm, jest wynalazcą metody elektropetryfikacji gruntów, która pozwala zamieniać piaszczyste grunty na skalę i chroni fundamenty wielkich budowli przed niebezpieczeństwem osiadania...

ZWYCIĘSKA WALKA Z KURZAWKĄ

OPRACOWANA przez prof. Ceberłowicza metoda znalazła już praktyczne zastosowanie w budowlach na terenie stolicy. Gdy budowano Trasę W-Z, prof. Ceberłowicz dokonał skalenia usuwających się gruntów pod zabytkową dzwonnica kościoła św. Anny...

Największym osiągnięciem uczonego polskiego było skalenie wodonośnych piasków tak zwanej „kurzawki” na jednym z budujących się szybów metro warszawskiego...

Metoda prof. Ceberłowicza polega na tym, że wprowadza się do gleby piaszczystej — przez długie rury — odpowiednie chemikalia, które pod wpływem prądu elektrycznego wiążą lotny piasek i jakby cementują go, zamieniając na twardą skalę...

PRZYSPIESZENIE PRAC PRZY METRO

METODA elektropetryfikacji poważnie przyspiesza roboty budowlane i dopomaga m. in. budowlanczyemu metro warszawskiego do wykonania ich planów z nadwyżką. Niezależnie od prac budowlanych od złych warunków glebowych...

Wyniki jakże na tym polu osiągnął polski uczonego zwrócił uwagę świata naukowego za granicą, przede wszystkim tych, którzy walczą, aby praca uczonego służyła dziełu pokojowego rozwoju ludzkości...

JAN KORA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stanisław Wierzbka, Maria Janicka, Kr. ków. O sprostowaniach Waszej polinformowaliście dyrekcję PSS. — Sposób załatwienia sprawy podamy do Waszej wiadomości. (3071)

„Jeden z wielu poszkodowanych”. Kraków — Dla absolwentów U. J., którzy w dniu 31. 10. mieli obowiązek ukończenia studiów, z dniem powyższym ustaly wszelkie świadczenia na ich rzecz ze strony uczelni. Wyjątkiem są jedynie absolwenci, którym indywidualnie władze naukowe udzieliły odroczenia terminu ukończenia studiów...

W świetle powyższych wyjaśnień brak jest podstaw prawnych do zadość uczynienia Pana wnioskowi. (2833) J. Plewa. Zakłady Sódowe — Nie wykorzystaliśmy Nę podajecie konkretnych danych.

Racjonalizatorzy PKS mają głos! Współpraca Polaka z Włochem dała świetne wyniki

Libert Cadet opowiada o bezrobociu we Włoszech i emigracji za chlebem

EKSPozytura Osobowa PKS w Krakowie realizuje już plany przewidziane do wykonania w 1953 r.: plany na rok bieżący zostały wykonane przedterminowo dzięki dużej aktywności powstałego tutaj klubu techniki i racjonalizacji. Do czołowych racjonalizatorów Ekspozytury Osobowej PKS w Krakowie — należy zaliczyć monterów Stanisława Szczepańskiego i Libertę Cadelę, którzy są obecnie najlepszymi specjalistami, monterami od pomp wtryskowych.



LIBERT CADEL (Fot. Cz. Breit)

NASZYCH „racjonalizatorów” zastajemy po pracy w biurze Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Ekspozyturze Osobowej PKS przy ul. Kamiennej.

Libert Cadel, którego widzimy na zdjęciu uśmiechającego się — jest z pochodzenia Włochem. Uciekł on stamtąd do Polski. Dlaczego?

Libert Cadel przez 3 lata był więziony przez hitlerowców w Oświęcimiu. Po wojnie był w Belgii, we Francji i we Włoszech, gdzie bez rezultatu starał się o pracę.

— We Włoszech panuje bezrobocie. O pracę jest bardzo trudno i nie ma mowy o tym, aby otrzymać ją bez „wysokiej protekcji”. Tysiące Włochów jest zmuszonych emigrować ze swej ojczyzny za pracą — mówi Cadel po polsku. Podczas mego pobytu w Polsce poznałem ludzi lotniejszych i nawet ożeniłem się z Polką — krakowianką. Podoba mi się tutaj, tu jest dobrze! — stwierdza.

PIERWSZE POMYSŁY

ALe wracamy do wynalazków. Ołów Libert Cadel zaprzyjaźnił się szczególnie ze swym kolegą po fachu Stanisławem Szczepańskim, z którym wspólnie opracował metodę „przedłużania życia” pomp wtryskowych przy samochodach marki



STANISŁAW SZCZEPAŃSKI (Fot. Cz. Breit)

„Fiat”. Otóż na skutek zużycia, pompy wtryskowe zaczynają już pracować, nie wytwarzają odpowiednio wysokiego ciśnienia i w pewnym momencie kierowcy samochodów stają wobec niemożliwości uruchomienia motoru.

Obydwaj racjonalizatorzy opowiedzieli nam o swoich koncepcjach i wreszcie o ostatniej myśli „przenicowania” pompy wtryskowej, dzięki czemu nadaje się ona do dalszego użytku.

Nad realizacją tego projektu racjonalizatorskiego Cadel i Szczepański pracowali około 8 miesięcy. Próba ostateczna była przeprowadzona w możliwie ciężkich warunkach tereno-

Jan Sender

Będzie mieć ciszę...

Wtedy byłem tylko twym znajomym. Osiem lat już; pamiętasz, w tym czasie żyć nie daly nam w mieście klaksony. Był motor miał klakson i dął się.

W dzień zaręczyn Jesienią liściastą Wprowadzono naukę chodzenia. Zartowaliś przy tym, że się nilasto Z dojrzałego w niemowlę zamienia.

Z tą nauką to były dni czarne; Nikt w chodzeniu nie ustąpił się błędu. Zapłaciliśmy dwa mandaty karne... Szliśmy właśnie na ślub do urzędu.

Narzekaliś, że tyle pleniędzy... Toteż słusznie powiedział miłjant: — Droższy szpital! — I dodał: — Tym prędzej Od klaksonów odpocznie ulica.

A dziś, popatrz... Cichutko na mieście. Każdy zgrabnie przez jezdnię przechodzi... Będzie ciszę i spokój miłoś wreszcie. To co nam się za tydzień urodził



Z wystawy w Pałacu Sztuki

DUZE zainteresowanie wzbudziła otwarta obecnie w Pałacu Sztuki wystawa 4 artystów — malarzy: Adama Bunscha, Eugeniusza Gepperta, Teodora Grotta i Władysława Jarockiego. O zainteresowaniu tym świadczy najlepiej setki osób, które codziennie zwiędzają sale wystawowe.

DUZE KORZYSCI

REALIZACJA tego pomysłu racjonalizatorskiego przyniosła Ekspozyturze Osobowej PKS w Krakowie — już 22.000 zł oszczędności nie licząc takich korzyści, jak pełne wykorzystanie taboru, bardzo krótkie postoje przy remoncie w czasie remontów itp. Obecnie metoda „nicowania” pomp wtryskowych jest już wykorzystywana również w wielu innych ekspozyturach PKS.

Podczas naszej rozmowy z racjonalizatorami — dowiedzieliśmy się, że właśnie złożył drugi projekt nowatorski, który dotyczy regulatorów szybkości jazdy autobusów PKS. Wniosek ten jest obecnie już badany przez specjalną komisję rzeczoznawców.

JEST I TRZECI POMYSŁ

NA zakończenie rozmowy Libert Cadel, który na własnej skórze odczuł „raj” systemu kapitalistycznego we Włoszech, poinformował nas, że obecnie opracowuje on nowy, trzeci pomysł racjonalizatorski. Na czym będzie polegał? — to na razie „tajemnica” Cadelę, który woli napróżd sam przekonać się o wartości swego nowego projektu, nad którym intensywnie pracuje.

Na marginesie naszego spotkania z racjonalizatorami PKS — apelujemy do Centralnego Zarządu PKS w Warszawie, aby komisja do badania napływających projektów racjonalizatorskich — szybciej rozpatrywała je i aby należne premie dla robotników — wynalazców były szybciej wypłacane. (Fot i tekst Cz. Breit)

które artysta malował z okna swojej pracowni. Szczere, bezpośrednie i pełne wyrazu pejzaże Grotta posiadają i tę zaletę, że przedstawiają zawsze człowieka na tle przyrody lub fragmentu miasta, podkreślając jego ścisłe związanie z otoczeniem.

WŁADYSŁAW JAROCKI

POKAZANE na obecnej wystawie prace Władysława Jarockiego — to akwarele i akwaforty, ilustrujące epizody z życia rybaków. Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na zainteresowanie się Jarockiego pracą człowieka oraz na realistyczne potraktowanie przez niego tematu. (bp)

Traszi

O „WOLNOŚCI” ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ

RADIO Londyn co dzień nam w to wierzyć każe, że „wolność” panuje w zachodniej Europie. Któż śmie wątpić? Nawet wojenni zbrodniarze pozostają od dawna tam — na wolnej stopie

WINSTON CHURCHILL

ĆMIAC cygaro o nową rzec światową wolę, z nieodłącznym cygarem na mównicę wkracza.

Nie dziwię mu się wcale: w politycznych kołach markę ma namiętnego lorda — (pod) pałacza.

Dziewczyna o dziecinnej twarzyczce

ma „aż” 17 lat

i już kieruje brygadą

Lepsze życie sprawia że i ludzie stają się lepsi

MARYSIA Łopuszyńska ma jeszcze dziecinną twarzyczkę, chociaż liczy sobie „aż” 17 lat.

A zapewne, chciałyby wyglądać nieco poważniej. Jest przecież brygadzistką w spółdzielni produkcyjnej Dąbrówka Słupska w woj. bydgoskim. A poza tym sprawuje poważną funkcję członka zarządu powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Gdy nadeszły żniwa, a później wykopki, zwyciężyli młodzi. Członkowie brygady polowej im Hanki Sawickiej zapisywali na swe konto po dwie, a nawet dwie i pół dniówki obrachunkowej dziennie. (Dodać trzeba, że dniówka wyniesie ponad 23 złote).

Ale nie było zwyciężonych. Bo na tym zyskali także inni, starsi członkowie spółdzielni, zyskał cały zespół. Spółdzielnia pierwsza w powiecie za kończyła żniwa, a później na czas zebrane zostały wszystkie ziemniaki i buraki cukrowe.

Szerokie są perspektywy dla młodych w gospodarstwach zespolonych, ale nie tylko dla młodych...

5 KM DALEJ

TYLKO 5 km trzeba było podjechać do następnej spółdzielni produkcyjnej, aby przykłady posypały się jak z rękawa.

To Szubin Wieś. Z obu stron szosy stoją nowe, piękne domki. Teraz zimą wyglądają malowniczo, a cóż dopiero latem na tle zieleni.

W największym domku siedzą przy biurkach dwie kobiety i piszą. Jedną z nich, choć wygląda jeszcze młodo, ma już dorosłego syna, nazywa się Helena Czuba i jest przewodniczącą tej spółdzielni produkcyjnej.

Helena Czuba z wielkim zapałem opowiada o swej pracy. Nie sięgając do notatek czy zesławień, sypie cyframi jak z rękawa. Opowiada, że zebrali w tym roku 26 q pszenicy z hektara, a buraków akurat dwa razy więcej, niż za czasów, gdy gospodarowali tu indywidualnie.

Druga kobieta to młoda, 20-letnia Zdzisława Cieżka. Od 1950 roku jest tu księgową. A trzeba wiedzieć, że spółdzielca buchallera to nie bałagatka.

Szubin Wieś szybko zakończyła prace jesienne w polu i omloty. Przeprowadziła rozliczenia z POM-ami, wcześniej i z nadwyżką wywiązała się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa. Kończy się obecnie przeprowadzanie inwentaryzacji. Dłatego Zdzisława Cieżka prowadzi dziś końcowe obliczenia nad dniówką obrachunkową. Już dziś można stwierdzić, że będzie ona dla Szubina rekordowa. Wyższa o 5 złotych niż w roku ubiegłym i wyniesie ponad 25 złotych!

P. Cieżka zapisze na swe konto 350 takich dniówek. Młoda księgowa opowiada z zapałem o swym 3 miesięcznym pobycie w Ursynowie. Jak tam było dobrze. Nic nie płaciła za naukę i utrzymanie, a jeszcze dostawała pół dniówki obrachunkowej dziennie.

ZMIENIA SIĘ CZŁOWIEK

TAK ludzie rosną, zdobywają kwalifikacje we wsiach pracujących kolektywnie i nowoczesnie. Ważny dla przykładu choroba brata Cieżkiej — Tadeusza. Przed rokiem jeszcze nie miał, dziś już jest do brym fachowcem, produkującym fraktorzystą w POM Kowalewo, obsługującym Szubin Wieś. Zarabiał tyśiąc złotych miesięcznie. To samo mniej więcej było z jego twarzyczkami pracy — Kazikiem Karczmarzem i Inkiem Salą. Jakże byłoby życie Heleny Czuby w Polsce obszarowej? Kim byłby ci wszyscy młodzi, brygadziści Ma-

rysia Łopuszyńska i przodująca w jej brygadzie Czesia Jankowska, która z dumą dziś nosi przypięte na czerwonym swetrze państwowe odznaczenie za chlubną i wydajną pracę. Jaka byłaby przyszłość Zdzisławy Cieżkiej, jej brata i traktorzystów Karczmarza i Salę?

Należeli przed wojną do 8 milionów „zbędnych” gęb do żywienia” na polskiej wsi.

Dziś, dzięki władzy ludowej, mają zapewnioną pracę, naukę i możliwość szerokiego awansu. Podnoszą na coraz wyższy poziom gospodarkę rolną, przyczyniając się do rozwoju spółdzielczej produkcji. Ich koledy sąsiedzi, idą do miast, gdzie czeka na nich praca w przemyśle.

Zmieniło się i zmienia stale na lepsze życie młodych i starych w naszym kraju.



NELSON PRZEWRÓCIŁBY SIĘ W GROBIE

gdymy widział, jak „królowa mórz”, to znaczy W. Brytanii, traci na rzecz swoich amerykańskich „sojuszników” pozycję po pozycji na morzach i oceanach świata.

Do długiej serii bolesnych dla Anglików strat w tej dziedzinie doszła ostatnio nowa porażka. W Brytanii przegrała — jak donosi agencja Reutersa — walkę o dowództwo w rejonie Morza Śródziemnego. Dowódca floty brytyjskiej na tym morzu lord Mountbatten został mianowicie podporządkowany przez T. zw. „radę paktu atlantyckiego” Ridgwayowi, mimo, że Angley zabiegali o to, aby przyznano mu równorzędne stanowisko z Ridgway'em.

NEKROLOG ZA ŻYCIA

zamieścił postępowy dziennik niemiecki „Taegliche Rundschau” odwołanemu w tych dniach przez Truman komisarzowi USA w Trizonii, Walterowi Donnelly'emu.

Dziennik przypomina, że Donnelly w czasie swojej krótkiej działalności na terenie Niemiec ponosił 3 dotkliwe porażki polityczne: nie potrafił — mimo kategorycznego negatywnego stanowiska Departamentu Stanu USA — uniemożliwić przyjazdu delegacji Izby Ludowej do Bonn; w czasie jego kadencji wyszła na światło dzienne afera z finansowaną przez USA neohitlerowską organizacją terrorystyczną GDI; Bundestag odrzucił ratyfikację wojennych układów. Donnelly nie potrafił również zaradzić nastrojom antyamerykańskim, stale wznastającym w Niemczech zachodnich.

„Obecnie — pisze „Taegliche Rundschau” — Biłzy Dom zranione nowym wysokim komisarzem jakiegoś bankiera czy też generała który miałby za zadanie przywołać do postuszenia lokatorów z Bundestagu. Ale Waszyngton powinien sobie zdawać sprawę z tego, że porażki Donnelly'ego nie oznaczają jego osobistego niepowodzenia i nie stanowią farski amerykańskiej polityki w Niemczech”.

# W wyniku błyskawicznej kontroli posypały się mandaty

## na przekraczających przepisy kierowców

### Sporządzono 10 protokołów odebrano 7 praw jazdy pobrano kary pieniężne

E KIPA, w skład której wchodził przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Polskiego Związku Motorowego oraz Milicji Obywatelskiej — przeprowadziła onegdaj błyskawiczną kontrolę pojazdów mechanicznych w Krakowie oraz poza miastem na kilku najbardziej uczęszczanych szosach naszego województwa. W akcji kontrolnej brał również udział przedstawiciel Redakcji „Echa Krakowskiego”, który złożył następującą relację.

## Już 23 bm. konkurs na scenki i teatryki krakowskie

23 grudnia w Muzeum Historycznym m. Krakowa przy ul. Św. Jana 12 zorganizowany zostanie konkurs na najpiękniejsze szopki krakowskie. Ma on na celu podobnie jak poprzednie, utrzymanie jednej z najładniejszych tradycji krakowskich.

Poza tradycyjnymi szopkami typu wieżowego uczestnicy konkursu winni przedstawić także teatryki i scenki nadające się do przedstawień kukielkowych, a mogące służyć świetlicom, przedszkolom itp.

Scenki te winny być oparte o zasadnicze cechy architektoniczne tradycyjnej szopki krakowskiej. Pożądane jest również nawiązanie w motywach dekoracyjnych do zadań i osiągnięć klasy robotniczej i narodu polskiego.

## Przodujący pracownik kliniki AM

2 x „żabki”

Znana, którą spotkałem onegdaj na ulicy, miała smutną minkę. Zapytana o powód niezadowolona wyjaśniła mi, co następuje:

— Kupiłam w ubiegłym tygodniu piękne firaneczki w PSS. I może pan sobie wyobrazić — leżą one do dziś siedzącego dnia w szafie gdyż w Krakowie nie można nigdzie nabyć t. zw. żabek, które służą właśnie do zawieszania firanek.

W rozmowie wspominała mi jeszcze o innych żabkach, które nie mają nic wspólnego z firankami.

W tajemnicy zdradziła mi, że chodzi o żabki, które służą do podtrzymywania pończoszek. Podobno ostatnio w naszym mieście nie można dostać i tego drobnego artykułu. Słuchając i mnie się zrobiło przykro, bo widzę już jak nasze niewiasty będą musiały sznurkami przymocowywać pończoski. Smutna prawda? (ab.)

— Kupiłam w ubiegłym tygodniu piękne firaneczki w PSS. I może pan sobie wyobrazić — leżą one do dziś siedzącego dnia w szafie gdyż w Krakowie nie można nigdzie nabyć t. zw. żabek, które służą właśnie do zawieszania firanek.

W rozmowie wspominała mi jeszcze o innych żabkach, które nie mają nic wspólnego z firankami.

W tajemnicy zdradziła mi, że chodzi o żabki, które służą do podtrzymywania pończoszek. Podobno ostatnio w naszym mieście nie można dostać i tego drobnego artykułu. Słuchając i mnie się zrobiło przykro, bo widzę już jak nasze niewiasty będą musiały sznurkami przymocowywać pończoski. Smutna prawda? (ab.)

— Kupiłam w ubiegłym tygodniu piękne firaneczki w PSS. I może pan sobie wyobrazić — leżą one do dziś siedzącego dnia w szafie gdyż w Krakowie nie można nigdzie nabyć t. zw. żabek, które służą właśnie do zawieszania firanek.

KONTROLĘ rozpoczęliśmy na ul. Basztowej, przed gmachem Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zegar wskazywał godzinę 6 minut 13. Było jeszcze zupełnie ciemno.

Pierwszą „ofiara” kontrolerów był w tym dniu kierowca dorożki nr 54. Jechał on z Dworca Głównego — w stanie zupełnie nietrzeźwym — z przypadkowymi pasażerami z pociągu.

Na skutek zamroczenia alkoholem dorożkarz zawadził wehikułem o stojący przy chodniku samochód ekipy kontrolnej.

Tym właśnie zwrócił na siebie uwagę komisji. Teraz będzie on musiał zapłacić odszkodowanie za uszkodzenie samochodu, a ponadto zostało sporządzone przeciwko niemu doniesienie do władz kontroli ruchu drogowego, co pociągnie za sobą bardzo nieprzyjemne dla dorożkarza konsekwencje.

W tym samym czasie kontrolerzy zatrzymali kilka samochodów przejeżdżających ul. Basztową, a m. in. również samochód Miejskiego Handlu Mięsem w Krakowie. Samochód ten posiadał braki techniczne.

W CHRZANOWIE I JAWORZNIE

W DALSZYM ciągu kontroli pojazdów mechanicznych, ekipa udała się do Chrzanowa, a następnie do Jaworzna.

W tej ostatniej miejscowości zatrzymano m. in. autobus nr 41 Jaworznińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Bułowlanego. Okazało się, że w autobusie hamulce były zupełnie nieczynne, a poza tym stwierdzono, że samochód zupełnie nie nadaje się do przewozu pracowników.

Dziwi nas fakt, że dotychczas kierownictwo Jaworznińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nie zwróciło uwagi na stan techniczny samochodu, na skutek czego dziesiątki pracowników i robotników przewożonych do pracy tym „wehikułem” by

W Plaszowie remontuje się dom d'a starców

Na terenie miasta jest wielu starców i ludzi chorych, niezdolnych do pracy, którzy pozbawieni są opieki. W najbliższym czasie umieszczeni oni zostaną w domu dla starców i nieuleczalnie chorych. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przeznaczyło na ten cel odpowiedni budynek w Plaszowie. Po generalnym remoncie, który jest obecnie przeprowadzany, znajdzie tam pomieszczenie 120 osób niezdolnych do pracy. Na cele remontu budynku przydzielił Woj. RN wyasygnowało 500.000 złotych.

## NA ŚWIĘTA

najmilszy i najwygodniejszy upominek to los Loterii Pieniężnej

Redaguje: Kolegium.  
Redakcja: Kraków, Wiśna 3 III p.  
Administracja: RSW „Prasa” — Wiśna 3 III p. tel. 553-82.  
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wyd. „Prasa”.  
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78 działy: 219-43, dział terenowy 156-34 działy łączności z Czytelnikami 219-45 (w g 10-17) „dział sportowy i „Pikareski” — Wielopole I. IV p. tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji 10 — 15.

Ogłoszenia załatwia: Biuro ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków Rynek Gł. 46 I p. tel. 321-83.  
Drukarnia RSW „Prasa”.

Zawiadamy wszystkich prenumeratorków naszego pisma że urzędy pocztowe oraz listonosze wiejskiej i miejskiej przyjmują wpłaty za „Echa” następujący I okresy dalsze.

Warunki prenumeraty: — miesięczna 4 50 zł kwartalna 13 50 zł półroczna 27 zł roczna 54 zł  
Nr. zam. 3407 3-B-29558

## CO GDZIE KIEDY

### Teatry

Teatr Im. Słowackiego godz. 19 — „Ciekie czasy”.  
Stary Teatr (duża sala) godz. 19 „Piata symfonia” (mala sala) godz. 19.15 „Sprawa rodzinna”.  
Teatr Rapsodyczny godz. 19.15 „Eugeniusz Oniegin”.  
Teatr Młodego Widza godz. 19 „Czerwony Krawiec”.  
Teatr Groteska godz. 13 i 15 — „Złocisty baranek”, godz. 19 — „Graszki z diabłem”.  
Teatr Satyryków (ul. Grzegorzewska 71) godz. 19.15 — „Obecność obowiązkowa”.  
Teatr Kolejarski ZSK godz. 19 — „Słuby panielskie”.

### Bina

Apollo godz. 15.45, 18, 20.15 — „Spisek bankrutów” (wersja oryginalna).  
Młoda Gwardia — godz. 19.30, 19.30 „Jak hartowała się stal”.  
Sztuka — godz. 16, 18, 20 — „Plotr I” (ser. 1) godz. 11 — „Wies na pograniczu”.  
Uciecha — godz. 16, 18, 20 — „Cywil na stadionie”.  
Wanda — godz. 16, 18, 20 — „Niedźwiedź”.  
Warszawa — godz. 16, 18, 20 — „Zapora”.

Wolność — godz. 16, 18, 20 — „Kurhan Malachowski”.  
Chemik — godz. 19 „Dusze czarne”.  
Dworcowe godz. 18 — 24 — „Półka krowka filmowa”.  
„Droga na studium przygotowawcze”.  
„Zegarze z kamiennej doliny”.  
„Zajczki”.

### DOM KULTURY

WDK ZZ (gabinet techn.) — godz. 9 spotkanie naukowców z robotnikami. (Sala marmurowa) — godz. 20 spotkanie artystów teatrów amatorskich z artystami zawodowymi na wieczorku tanecznym.

### WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 18, w środy i w piątki od 9 do 18.  
Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne.  
Wystawa w Domu Szkolnych (Piaszce Szczęśliwe).  
Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk, wystawa kilimów i porcelany.  
Muzeum Historyczne ul. Św. Jana 12. Pałac Sztuki: Wystawa malarstwa. Dom Plastyków: wystawa okolicznościowa.

### DYZURY

POGOTOWIE RATUNKOWE  
Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 22-22 i 211-13 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach policyjnych Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacje o wypadkach tel. nr 291-91.

DYZURY APTEK  
Floriańska 15 Rynek Główny 13 Stra dom 3, pl. Zgody 18, Łobzowska 20, Reńska 1, Wyspiarskiego 4 (Bronowice).

### RADIO

SOBOTA  
5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Muzyka ludowa. 6.00 Główny program. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiecy”. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stol. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu harmonistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Recital skrzypcowy P. Świąteckiego. 13.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. rozgł. bydgoskiej P. R. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.00 Program dnia. 14.05 Informacja. 14.10 Aud. słowno — muzyczna dla kl. 1-2 „Nasza pierwsza zagadka muzyczna”. 14.30 Walce Straussa w wykonaniu duetu fortepianowego. 14.50 Koncert chóru rozgł. poznańskiej. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Szczęście” — fragment powieści P. Pawlenki. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Muzyka polska. 16.50 „Idzie tylko o jedną atmosferę” — reportaż I. Zyczynskiej. 17.00 Wiadomości populonudniowe. 17.15 Koncert dla wsi. 17.30 W przeddzień urodzin Wielkiego Stalina — felieton A. Ziełńskiego. 17.40 W rytmie sportowym — aud. słowno — muzyczna. 18.00 Młowa Nowa Huta. 18.10 Tysiąc taktów muzyki. 18.30 „Horizont techniki”. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 „Z biegiem Wisły”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 20.55 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.34 Muzyka taneczna. 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. 22.30 Aud. z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe”. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## Spółceństwo krakowskie manifestuje swoją solidarność z międzynarodowym obozem pokoju

W WIZYWKU z odbywającym się w Wiedniu Kongresem Narodów w Zakładach pracy odbyły się liczne akademie, na których robotnicy i pracownicy umysłowi manifestowali swoimi obozem pokoju.

Państwowa Filharmonia w Krakowie wykonała z nadwyżką roczny plan usług na 2 miesiące przed końcem roku.

W okresie tym odbyło się 160 koncertów, co stanowi 114,3 proc. planu. Koncerty wysłuchało 256.313 osób, tj. 223,7 proc. według przewidzianego planu.

## W sali NOT odbyła się konferencja naukowa techników

Krakowski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego gościł wczoraj w sali NOT inżynierów i techników, którzy zjechali się na konferencję, poświęconą zagadnieniu eksploatacji pól gazowych.

Konferencję otworzył doc. Konrad Koniar — prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Uczestnicy wysłuchali referatu mgr. inż. T. Reguly na temat „Wyniki i analiza metody stosowania przeciwciśnienia przy eksploatacji pól gazowych w Polsce” oraz referatu mgr. inż. M. Ptaka.

W ożywionej dyskusji omówiono nowe metody i wysunięto wiele wniosków usprawniających.

## TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 Dzień ciągnięcia IV Rzut 5 K. L. P. 18. XII. 52 r.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 84836 87213 87622 89185 93072 93719	84836 87213 87622 89185 93072 93719
Nr 4643 18726 92467	94753 96064 98881 101293 107507
Wygrana 10.000 zł padła na Nr 112911 129565 130461 133937 140123 148874	112911 129565 130461 133937 140123 148874
Wygrana 5.000 zł padła na Nr 32121 97782 101656 107662	
Wygrana 2.000 zł padła na Nr 2985 12830 17221 17252 18459 26878 30363 33540 72386 73112 74378 75209 80998 85781 93822 94939 98366 103962 105907 106779 109145 112817 122612 123872 125292 127474 131540 134888	
Wygrana 1.000 zł padła na Nr 3102 7056 7553 9203 12420 17999 18850 20145 22032 22099 25898 28588 32425 36039 36743 38878 42325 46547 49856 52928 54742 60238 64424 66948 71342 73143 75517 76384 82735 84032	

## Echo świata

### DOCHODZENIA TRWAJĄ

Zanieczyszczone bochenki chleba z nalepka Krakowskich Zakładów Piekarskich nr 5 w Krakowie wskazują na to, że w piekarni tej nie przestrzegano zasad higieny przy produkcji pieczywa.

Na tej podstawie organa kontrolne przeprowadzają szczegółową inspekcję celem ustalenia nazwisk pracowników dopuszczających się tak rażącego niedbalstwa. (2667, 2668)

### WINDA DLA CHORYCH

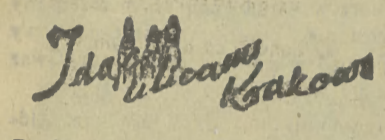
Winda, znajdujące się w budynku Wydziału Zdrowia przy ul. 1 Maja 5, służy do przewożenia chorych, zgłaszających się do badań Rtg. To urządzenie techniczne nie zawsze jednak było dla nich dostępne. Dlatego też w ślad za naszymi uwagami, Wydział Zdrowia ustalił, że winda ma być czynna od godziny 8 do 14 bez przerwy. W porze popołudniowej gdy odbywają się masowe badania rentgenowskie — winda udośćpniiona będzie jedynie dla osób wyraźnie chorych.



Zupa ogórkowa z kuskami.  
Befsztyk po wilejsku.  
Piernek z marchwi.

Przepis na befsztyk: mięso przekręcić dwa razy przez maszynkę, dodać jedno jajko, sól i pieprz, następnie dobrze wyrobić. Obtoczyć lekko w mące i smażyć na przysmażonym tłuszczu, obok usmażyć sporo cebuli i podawać nakładając na befsztyk. Smażyć przed samym podaniem. Podać z ziemniakami.

Przepis na piernek: 4 szklanki mąki, 2 szklanki przetrzanej surowej marchwi, 1 szklanka cukru, 2 jajka, 1 łyżeczka sodы oczyszczonej i torebka przypraw korzennych. Wszystko dokładnie wyrobić i piec w gorącym piecu. Formę wysmarować masłem.



Dobry pomysł  
Chcę cokolwiek namalować — trzeba posiadać przede wszystkim pedzel. Tak powiadają żartobliwie studenci Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie. Ze smutkiem jednak stwierdzają, że nabycie przyborów do malowania jest sprawą bardzo trudną.

Placówki handlowe zapominają o malarzach i czasem przez długie tygodnie nie ma w sklepach pędzli i farb. Studenci wpadli na całkiem niezły pomysł, mianowicie proponują uruchomienie przy Akademii sklepiku, w którym mogliby zaopatrywać się w niezbędne w ich pracy przybory. Stoisko takie chętnie obsługiwaliby sami, dbając oczywiście o to, ażeby asortyment towarowy odpowiadał stale ich potrzebom.

Warto się nad tym zastanowić! (Ab)

## 2 x „żabki”

Znana, którą spotkałem onegdaj na ulicy, miała smutną minkę. Zapytana o powód niezadowolona wyjaśniła mi, co następuje:

— Kupiłam w ubiegłym tygodniu piękne firaneczki w PSS. I może pan sobie wyobrazić — leżą one do dziś siedzącego dnia w szafie gdyż w Krakowie nie można nigdzie nabyć t. zw. żabek, które służą właśnie do zawieszania firanek.

W rozmowie wspominała mi jeszcze o innych żabkach, które nie mają nic wspólnego z firankami.

W tajemnicy zdradziła mi, że chodzi o żabki, które służą do podtrzymywania pończoszek. Podobno ostatnio w naszym mieście nie można dostać i tego drobnego artykułu. Słuchając i mnie się zrobiło przykro, bo widzę już jak nasze niewiasty będą musiały sznurkami przymocowywać pończoski. Smutna prawda? (ab.)

## Czy pomoże?

Nie ma chyba w Krakowie człowieka, któryby uniknął nującego obowiązku oczekiwania przed drzwiami jakiegoś wydziału, oddziału czy referatu. W takich chwilach delikwent albo wypala masę papierosów, albo czyta powatne artykuły w prasie codziennej (!)

Ponieważ częściej zdarza się to pierwsze, więc instytucje starają się umieszczać na korytarzach popielniczki lub co najmniej spłuwaczki.

Inaczej jest w krakowskiej PRN. Pewien obywatel właśnie czekając, palił papierosa i daremnie rozglądał się za popielniczką lub spłuwaczką. Zwiędział korytarze wszystkich pięter i nic podobnego nie znalazł. Złożył więc niedopałek na widocznym miejscu przed drzwiami referenta gospodarczego?

Czy pomoże? (t)

Czy pomoże? (t)

FOTO ECHO W »Warszawiance«



21-letnia Janina Kajs, najlepsza obliczaczka (ziemiaków i jarzyn) „Warszawianki”...



A oto poszczególne etapy obierania ziemniaków. Zwróćcie uwagę, Czytelniczy, na ruchy rąk.

Po slegnięciu do wiaderka...



...Kajs bierze dwa ziemniaki...



...trzymając ziemniak „b” dwoma palcami: małym i średnim, ziemniak „a” trzema palcami, tj. kciukiem, wskazującym i dużym — obiera je...



po obraniu ziemniak „a” przesunięty zostaje na miejsce ziemniaka „b”, który przechodzi za nożem...



...obrane ziemniaki „a” i „b” wrzucone zostają razem do kubła z wodą.

Pracując tym systemem Kajs obiera przeciętnie w ciągu 2 minut 10 ziemniaków, gdy inne obliczaczki zużywają na tę samą ilość ziemniaków 4 minuty.

Foto — Rumianowski

ECHO SPORTOWE

Zażarty pojedynek Swierzy i Rakoczy

na 10-centymetrowej belce

Wrażenia z meczu Polska — Rumunia

RZENIEM międzynarodowego spotkania gimnastycznego Polska — Rumunia, rozegranego w Szczecinie i zakończonego podwójnym sukcesem naszych reprezentantów (kobiet i mężczyzn), stała się walka mistrzyni świata Heleny Rakoczy z młodszą...



Helena Rakoczy

Wkrótce potem ćwiczyła Rakoczy. Była wyraźnie zdenerwowana, co przejawiało się w nieznacznym drżeniu rąk przy wykonywaniu wagi. A to już mały błąd, obniżający ocenę o 0,1 — 0,2 pkt. W dodatku równoważnia leciutko się chwiała Swierzy i koleżanki siedziały przy podnóżkach równoważni i trzymały je chęć zapobiec chwiaaniu. Nota Rakoczy — 9,4 pkt.

UMIĘJĘTNOŚĆ KONCENTRACJI

— Jak się pani czuje na równoważni? — pyta Swierzy — Zupełnie dobrze. Nigdy się nie denerwuję. Gdy ćwiczę na belce, nikt nie widzi na sali. Obieram sobie jakiś punkt na ścianie i patrzę w to miejsce, poza tym nic więcej nie widzę. Myślę, że taka umiejętność koncentracji bardzo mi pomaga przy poprawnym wykonywaniu ćwiczeń. — Czy pani lubi wszystkie konkurencje jednakowo? — Oprócz równoważni bardzo lubię skoki przez konia i ćwiczenia na poręczach, a stosunkowo najmniej ćwiczenia wolne.

Dziś ciekawe spotkanie hokejowe

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie na lodowisku ZS Ogniwo spotkanie hokejowe pomiędzy przebywającym w Krakowie na obozie kondycyjnym, wicemistrzem Wojska Polskiego zespołem WKS Lotnik Warszawa a krakowską Gwardią.

Po raz trzeci

Sliwa mistrzem Polski

Rozstrzygające spotkanie o tytuł mistrza szachowego Polski, rozegrane w turnieju w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem Sliwy, który zdobył mistrzowski tytuł.

Tak więc Sliwa po raz trzeci zdobył mistrzostwo Polski, czym udowodnił, iż jest najlepszym szachistą w Polsce.

Ponieważ i na arenie międzynarodowej Sliwa odniósł niemałe sukcesy (zwycięstwo nad Szabo — węgierskim asem szachowym w międzynarodowym turnieju w Budapeszcie, sukces na Olimpiadzie Szachowej w Helsinkach), GKKF powinien złożyć wniosek do Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) o przyznanie Sliwie tytułu Mistrza Klasy Międzynarodowej, który z Polaków już posiadają Makarczyk i Plater. (A. W.)

Niech pani nam teraz opowie coś więcej o sobie, swojej pracy i treningu. — Ćwicze od trzech i pół lat. Jestem członkinią Stali w Nowym Bytomiu. Zaczęłam uprawiać gimnastykę dzięki namowom koleżanki, która włączyła mnie do sekcji gimnastycznej. Trenowałam mnie Dziuba, w 1951 r. zostałam włączona do kadry narodowej. Trenuję obecnie dwa razy tygodniowo po dwie godziny. Sama wiem, że jest to mało. Ale hala jest zimna i nie ma warunków odpowiednich do treningu. Niezależnie od rad trenera, staram się sama układać i łączyć nowe elementy w ćwiczeniach.

Jestem laborantką w hucie „Pokój”, gdzie pracuje również mój ojciec. Dyrekcja jest bardzo życzliwa do mnie i wszystko co jest związane z moją pracą sportową Muszę podkreślić, że w Nowym Bytomiu gimnastyka jest bardzo popularna. Mamy dużo 12-latków, którzy już ćwiczą zupełnie dobrze.

— Czy teraz lepiej pani ćwiczy niż w Helsinkach? — Świerzy przez chwilę się zastanawia.

— Teraz ćwiczyłam lepiej. Na mistrzostwach CRZZ ćwiczyłam bardzo pewnie. Nie rozumiełam dlaczego Helenka tak się denerwuje. Przecież my z wszystkimi szczerze pragniemy żeby zwyciężająca jeszcze wiele, wiele razy. Uczymy się od niej, gdyż ćwiczy wspaniale.

REWANŻ RAKOCZY

W drugiej konkurencji, ćwiczeniach na poręczach Rakoczy zrewanżowała się Swierzy za porażkę na równoważni. Tak dynamicznie i tak pewnie ćwiczyła Rakoczy jeszcze nigdy nie widziano. Nota Rakoczy — 9,75, nota Swierzy — 9,5 pkt.

W skoku przez konia Rakoczy znowu pokonała Swierzy o 0,5 pkt. uzyskując notę 9,65 pkt. Obie zawodniczki miały

po trzech konkurencjach jednakową ilość punktów i o zwycięstwie indywidualnym miały zdecydować ćwiczenia wolne. Mistrzyni świata i Ślązaczka wykonała je pięknie ale w ćwiczeniach Rakoczy było więcej dynamiki i taneczności. Otrzymała notę o 0,1 pkt. wyższą od rywalki, co zapewniło jej ostateczne zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej. (d)

Wojewódzka sztafeta narciarska w Zakopanem

Pierwszą poważniejszą imprezą narciarską w naszym województwie będzie przeprowadzona w niedzielę, dnia 28 grudnia sztafeta narciarska (biegi rozstawne) mężczyzn 4 x 10 km oraz kobiet 3 x 5 km.

Sztafeta, której meta i start znajdować się będą na stadionie pod Krokwią odbywać się będzie tylko w konkurencji seniorów i senierek.

Poszczególne sekcje narciarskie i kółka sportowe mogą zgłaszać dowolną ilość zespołów, pamiętać jednak należy o terminowym i dokładnym zgłaszaniu drużyn.

Zrzeszenia muszą dopilnować, aby zgłoszeni do sztafety (oraz w terminie późniejszym do innych zawodów) zawodnicy, posiadali aktualne karty zdrowia za stwierdzeniem zdolności do brania udziału w zawodach.

Drużyny z innych województw mogą wziąć udział w sztafecie w ramach konkurencji ogólnopolskiej — niemięstrzowskiej.

Narciarski komunikat śniegowy

Zachmurzenie, duże z opadami śniegu w górach, w dolinach i na podgórze. Okresami rozpozodzenia.

Temperatura w dolinach i na podgórzu utrzymuje się będzie dniem około 0 stop. C. W górach od -3 do -8 st. C. Wiatry umiarkowane — zachodnie i północno-zachodnie.

POKRYWA ŚNIEŻNA

Grubość w cm. — Jelenia Góra 20, Karpaty 38, Śnieżne Janiny 72, Śnieżka 129, Kłódzko i Duszniki Zdrój 28, Śnieżnik Kłódzki 75, Wrocław 11, Cieszyń 1, Bielsko 3, Wista 7, Isteona 6, Barania Góra 73, Klimczok 69, Szczęsne 67, Żywiec 3, Rajcza 5, Zwardon 10, Wielka Raczka 61, Piskowice 20, Maków 3, Zawoja 21, Babia Góra 31, Babia Góra — szczyt 47, Porąbka 3, Zar 9, Wadowice 3, Leskowiec 16, Myślenice 5, Luboń Wielki 19, Roznow 12, Tenoborze 10, Nowy Targ 5, Jabłonka 4, Gubałowska 16, Bukowina 17, Hala Onak 21, Dolina Chochołowska 22, Zakopane 7, Kuźnice 12, Kalatówki 15, Hala Kondratowa 4, Dolina 5, Stawów 84, Kasprowy Wierch 92, Hala Gąsienicowa 36, Głodowska 35, Łysa Polana 37, Morskie Oko 69, Myślenickie Turnie 26, Obidowa 7, Rábka 6, Turbacz 39, Szczawnica 8, Prohyba 27, Krynicka 11, Jaworzyna Krynicka 17, Muszyna 9, Iwonicz 4, Kryków 3, Wieliczka 3, Tarnów 10, Mielec 9, Kolbuszowa 11, Rzeszów 5, Dynów 4, Przemysł 5, Kielce 1.

Warunki śnieżno — narciarskie w górach powyżej 1.300 m są dość dobre. Na trasach narciarskich wystają jeszcze śnieg kamienie i korzenie. Szybkie zjazdy są niebezpieczne.

Wszystkie zrzeszenia sportowe przeprowadzą w styczniu narciarskie biegi patrolowe

O BECNY sezon zimowy, który rozpoczął się w tym roku wyjątkowo wcześniej stawia przed organizacjami narciarskimi i działaczami sportowymi, trenerami i sekcjami narciarskimi bardzo poważne zadania. Duże zaniechania — jako pozostałość z poprzednich okresów, muszą być w tym sezonie usunięte, przede wszystkim zas należy na odpowiednim poziomie postawić sprawę umasowienia narciarstwa.

PONIEWAŻ to wiąże się najsilniej z odpowiedzialnością kół sportowych i sekcji, te mają obecnie za zadanie prowadzić pracę tak, aby narciarstwo znalazło się na pierwszym miejscu spośród uprawianych zimą sportów. Oczywiście tam, gdzie pozwalają na to odpowiednie warunki.

SKOLENIE PODSTAWOWE

DUŻE znaczenie dla propagowania narciarstwa ma przeprowadzenie szkolenia podstawowego w jak największym zasięgu, zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych — na kursach specjalnych i w zorganizowanym odpowiadają szkoleniu niedzielnym.

Rzecz jasna, że to wymaga od sekcji narciarskich i kół sportowych poważnego wkładu pracy i należytego zaangażowania w sprzęt narciarski.

Dobrze by było, aby śladem Komisji Turystyki Narciarskiej PITK — która w bieżącym sezonie przeprowadza szkolenia niedzielne — poszły także i krakowskie silne sekcje narciarskie zrzeszeń sportowych, niezapominając o prowadzonej przez sekcje akcji szkoleniowej swoich zawodników.

MASOWE ZAWODY

NIE MNIEJ ważną sprawą jest organizowanie we wszystkich kółach i wszystkich miejscowościach — tyle razy, ile na to pozwolą odpowiednie warunki atmosferyczne — masowych zawodów narciarskich, biegów o sprawność, o odznakę zjazdową i o normę do SPO.

W tym celu organizatorzy muszą wykorzystywać cały stojący do ich dyspozycji sprzęt narciarski, przy samym zaś przeprowadzeniu konkurencji — zapewnić sobie poważny udział młodzieży, aktywno sportowego, członków zrzeszeń oraz sędziów narciarskich. Oprócz wymienionych poprzednio imprez należy także przeprowadzać częste konkursy skoków na najmniejszych choćby skoczniach.

PRZED SEZONEM

Z TYM ostatnim wiąże się kwestia odpowiedniego przygotowania skoczni w okresie przedzimowym.

Doświadczenia z poprzednich lat uczą, że tylko odpowiednio planowana przed sezonem może przynieść dobre rezultaty.

Np. w ubiegłym sezonie bardzo nieliczne tylko krakowskie sekcje narciarskie urządziły masowe biegi i odznakę zjazdową czy o sprawność. Pomimo świetnych w pewnym okresie zimy warunków atmosferycznych, zrzeszenia spały, nie troszcząc się w najmniejszym stopniu o należyty propagandę narciarstwa.

BIEGI PATROLOWE

W MIESIĄCU styczniu, wg założeń sekcji narciarskiej WKKF we wszystkich miejscowościach mają być przeprowadzone biegi patrolowe. Po niezbyt udanej tego rodzaju imprezie w ub. roku w Krakowie, trzeba w tym sezonie organizację biegów patrolowych przeprowadzić na „piątkę”!

Impreza ta ma wszystkie dane po temu, aby w przyszłości stać się jedną z najbardziej popularnych imprez narciarskich sezonu.

Aktywność narciarską naszego województwa musi dołożyć wielu starani, aby obecny sezon zimowy wykorzystany był jak najlepiej.

Czy Włóknarz uzyska jutro lepszy wynik w rewanżu z Gwardią

W dniu jutrzejszym, w niedzielę, o godz. 11.30 na lodowisku ZS Włóknarz w parku Podgórskim rozegrany zostanie rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy krakowskimi klubami Gwardią i Włóknierzem.

Ambitni hokeiści Włókniarza, którzy w ub. niedzielę przegrali z Gwardią w stosunku 12:3, nie mogą przystąpić tak wysokiej porażki i do niedzielnego spotkania przygotowują się bardzo starannie.

Salto z notesem... Migawki z meczu Polska-Rumunia

ORGANIZATOR meczu w Szczecinie — PIS — mimo utrudnionych warunków (trzykrotna zmiana terminu zawodów), wywiązał się z zadań organizacyjnych bardzo dobrze. Porządek był wzorowy, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz hali. Trochę psuł tylko nerwy przez pół godziny miarowy stukot, a właściwie łomotanie do drzwi hali w pierwszym dniu meczu. Okazało się, że mecz tak interesował milicjantów i porządkowych, pełniących służbę na zewnątrz, że próśli o wpuszczenie do środka. W drugim dniu meczu panował już idealny porządek.

DOBROVOLSKA — Rumunka?... I to w dodatku blondynka o błękitnych oczach? Okazało się, że młoda 17-letnia Rumunka, uczennica technikum w f., jest z pochodzenia Polką. Dobrowolska zbierała huśtawę braw za pięknie wykonane ćwiczenia wolne.

GDY spiker zapowiedział start wicemistrza olimpijskiego Jokleja, który występował w ćwiczeniach wolnych jako przedostatni zawodnik, w hali zrobiło się cicho, jak makiem zasiał. Repertuar Jokleja ośmił widownię. Ślązak ćwiczył jak baletnica najwyższej klasy. Miękkie, płynne, rytmicznie bez najmniejszego wysiłku, łącząc najtrudniejsze elementy w doskonałą całość. Nikt też nie otrzymał takich braw, takich owacji, jak ten zawodnik. Dostał notę 9,55 pkt., najwyższą w całym meczu.

O raz pierwszy w meczu gimnastycznym w Polsce mieliśmy komisję sędziowską międzynarodową, w skład której wchodził Polak, Rumun, Węgier i Czechosłowak, a u kobiet Polka, Rumunka, Węgierka i Czechosłowaczka. Sędzią głównym zawodów był Polak Radojewski. Najwyższą i najniższą notę zgodnie z regulaminem odrzucono, a średnia z dwóch pozostałych była właściwą oceną ćwiczenia.

KON z lekami był najsłabszym punktem gimnastyki rumuńskich. Polacy starali się ćwiczyć na całej przestrzeni hali, Rumuni raczej trzy mali się leków. W konkurencji tej dotrzymany polski Rumun... Jokleja, który ćwiczy na koniu bardzo słabo.



JANUSZ MEISSNER WRAKI

Przemógł się. Podszedł energicznie do łódki, ślągnął z Czeluśniaka swetry, rozerwał mu na piersi koszulę, przyjrzał się uważnie białej skórze.

— No, jeśli nawet krzyk, to nie groźny — pomyślał. Otworzył metalową szalkę z przegotowanymi gorącymi kompresami i wyjął parujące ręczniki. Obłożył nimi klatkę piersiową Czeluśniaka. Potem odkręcił zawór wypustowy aby zwolna obniżyć ciśnienie do polowy.

Odetchnął z ulgą i usiadł przy łódce. Czeluśniak otworzył oczy, zamrugał.

— Co wy?... Co się stało? — zapytał chrapliwie.

— Nawaliłeś, stary rozbójniku — odrzekł Bac. — Przyznaj się zaraz: ile masz lat naprawdę?

— Pięćdziesiąt siedem — mruknął niechętnie starszy nurek. — Aie...

Twarz skureczyła mu się boleśnie. Spojrzył podejrzliwie na lekarza, który masował mu kolana.

— Nie pozwólcie mi pracować pod wodą? To mi się pierwszy raz wydarzyło...

— I mogło się źle skończyć — powiedział Bac. — Jeszcze zobaczymy. W każdym razie nie będziesz mógł schodzić poniżej piętnastu metrów. Wcale sobie nie bźczę być na twoim pogrzebie. Jeszcze czego! Podjękaj Barnatowi, że cię tak prędko wyciągnął z tego wraku. Inaczej...

zimnej wody, steward ma grypa, a kucharz smażył kotlety, więc posłali po ciebie nurka alarmowego.

— Ba — mruknął Czeluśniak — akurat na niego musiałem trafić... I to po wczorajszej odprawie! — krzyknął.

Zakrył twarz rękami i zacisnął szczęki, aż mu zgrzytnęły zęby.

— No, no, bez hysterii — powiedział Bac, trochę zdziwiony tym wybuchem. — A ściśle mówiąc, to on na ciebie tam trafił, nie ty na niego. I muszę ci powiedzieć, stary sankiuloto, że robił ci mógł, żeby cię jak najprędzej wywindować na powierzchnię. Wszyscyśmy się tu zresztą o ciebie martwili. Napędziliśmy nam strachu. Dawaj no to drugie kolano. Boli?

Czeluśniak potrząsnął głową.

— Nie mnie już nie boli, doktorze. Tylko... Niech to wszystkie pioruny! Przeze mnie łaka, psiakrew, przerwa w robocie i to po tej odprawie. A sam mówiłem — pamiętacie? Sam krytykowałem i teraz — masz! Ładne teraz wyglądam, co?

Bac przyjrzał mu się krytycznie.

— No, żeby tak do zachwycenia, to nie — odrzekł z uśmiechem. — Widziałem już ładniejszych. A co do przerwy — piętnaście minut. No — może pół godziny, to trwało wszystko razem od chwili jak zesłicie z Pałamarzem pod wodę Pięćdziesiąt siedem lat, człowieku! Gdybym wiedział... I tak masz, bracie, końskie zdrowie!

Podszedł do ściany, otworzył zawór wylotowy i mruknął ku twarzom w oknie: — Wszystko dobrze!

Poczekał aż strzałka manometru cofnie się o sześć kreszek i zakręcił kurek z powrotem.

Wrócił do łódki, zmierzył Czeluśniakowi puls, wysłuchał bicia serca i oddechu. Polrząsnął głową z podziwem.

— Niech cię nie znam, stary konspiratorze!

— Co takiego? — spytał Czeluśniak zaniepokojony.

— Zdolny, kategoria A — odrzekł wesole lekarz. — Mógł byś wieczorem iść na wesele i tańczyć do rana. Ale z nurkowaniem na głębokich wodach koniec — dodał poważnie. Czeluśniak westchnął z rezygnacją.